SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK 6 MAJA 1927 ROKU. Nr. 123.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

ś. † p.

BOLESŁAW JĘDROSZ

Długoletni majster naszej walcowni zmarł dnia 3 go maja 1927 roku

W zmarłym straciliśmy sumiennego, zdolnego i zasłużonego pracownika, to też wspomnienie o nim pozostanie u nas niezatarte

3027 Zarząd Walcowni Rur i Żelaza „Hrabia Renard".

ś. † p.

BOLESŁAW JĘDROSZ

Długoletni majster Walcowni Rur i Żelaza Gwarectwa „Hrabia Renard" zmarł dnia 3-go maja 1927 r.

W zmarłym straciliśmy sympatycznego, cichego kolegę-współpracownika, oddanego całą duszą obowiązkowi swego zawodu i licznej rodzinie. Cześć jego pamięci!

Pracownicy Walcowni Rur i Żelaza Gwarectwa „Hrabia Renard".

3026

ś. † p.

STANISŁAW KULESZA

magazynier Zakładów Hutniczych Huta Bankowa, zmarł po krótkich cierpieniach dnia 5 go Maja 1927 roku.

W zmarłym tracimy urzędnika, który przez 41 lat sumiennie, gorliwie i z oddaniem się pracował w naszem Towarzystwie.

Cześć jego pamięci.

Dyrekcja Huty Bankowej.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 5.5 (Tel. wł.) — Jutro popołudniu o godz. 5 odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Według pogłosek Rada ministrów zajmie się sprawą pożyczki zagranicznej.

PODWYŻKA TAKSY DLA LEKARZY.

Warszawa, 5.5 (AW) Ministerjum spraw wewnętrznych podwyższyło z ważnością wsteczną od 1 marca o 10 proc. taksę dla lekarzy zatrudnionych przy pomocy medycznej dla funkcjonarjuszy państwowych.

PRZYJĘCIE U MARSZ. RATAJA.

Warszawa, 5.5 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym w apartamentach prywatnych marsz. Rataja odbyło się przyjęcie dla prezydjum delegacji Polaków z Ameryki, bawiących w Warszawie.

Na zaproszenie marszałka przybyli marszałek Trąmpczyński, poseł Głąbiński, Załuska, ks. Nowakowski, pos. Ilski, sen. Baliński, posłanka Holder-Eggerowa, pos. Maryl ski, pos. Dębski, pos. Niedbalski, ks. Wyrębowski, ks. Kaczyński, pos. Gdyk oraz pos. Chądzyński tudzież członkowie delegacji amerykańskiej z redaktorem Stefanowiczem na czele. Ożywioną dyskusję prowadzono przez parę godzin.

GEN. SOSNKOWSKI NIE BYŁ JESZCZE U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 5.5 (Tel. wł.) — Wbrew doniesieniom niektórych pism generał Sosnkowski nie był jeszcze na audjencji u marszałka Piłsudskiego i audjencja na wczoraj nie była naznaczoną.

PODWYŻKA DODATKU NA MIESZKANIE.

Warszawa, 5.5 (Tel. wł.) — Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywaną będzie sprawa wysokości dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych.

Wysokość dodatku ma wynosić efektywny wzrost komornego wynikłego ze stałego podwyższania lokatornego na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów. Oprócz tego rozpatrywaną będzie sprawa rent inwalidzkich, które mają być podwyższone o 10 proc.

ś. † p.

WIKTORJA z GORZKOWSKICH WIPSZYCKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 5 maja 1927 r., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Chemicznej 12 nastąpi dn. 7 maja r. b. o godz. 4 po południu na cmentarz w Pogoni.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół pogrążona w nieutulonym żalu

3024 Stroskana Rodzina

Zaburzenia w więzieniu mokotowskim

AWANTURUJĄCYCH SIĘ WIĘŹNIÓW PRZEWIEZIONO DO WRONEK I ŚW. KRZYŻA.

Warszawa, 5.5 (AW) W dniu dzisiejszym ponownie powtórzyły się zaburzenia w więzieniu mokotowskiem. Po niespokojnej nocy z poszczególnych cel zaczęły znowu dochodzić krzyki i wymyślania.

Awantury rozpoczęte przed ósmą rano trwały aż do późnego wieczora. O godzinie 17 przybył na teren więzienia mokotowskiego komendant policji pułk. Maleszewski. Całe podwórze więzienne zapełniło się policjantami w liczbie 250.

Po naradzie odbytej przy współdziale pułkownika Maleszewskiego, naczelnika departamentu więziennictwa min. sprawiedliwości i kilku komisarzy policji, postanowiono awanturujących się więźniów przenieść do więzienia we Wronkach w Poznańskiem oraz do więzienia św. Krzyża w Kieleckiem.

Więźniów konwojować będzie 50 policjantów pod komendą komisarzy policji.

Więzniowie przerwali dzisiaj dwudniową głodówkę, poczem rozpoczęło się wywożenie więźniów.

Obecnie panuje w więzieniu spokój.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

SPRAWĘ OGRANICZEŃ CELNYCH I EMIGRACJI OMAWIAŁ DELEGAT POLSKI P. GLIWIC.

Genewa, 5.5 (AW) Dziś rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji ekonomicznej pod przewodnictwem belgijskiego premjera i ministra skarbu Theunisa.

W otwarciu konferencji uczestniczyli przedstawiciele 47 państw oraz szereg ważnych urzędników Ligi Narodów, w tem dyrektor międzynarodowego biura pracy Thomas. Przewodniczący minister Theunis wygłosił dłuższe przemówienie w języku francuskim, wyjaśniając główne cele konferencji. **Materjalny dobrobyt ludzkości jest zasadniczym warunkiem zabezpieczenia pokoju światowego.** Najwyższy już czas, by wspólnie zastanowić się nad usunięciem trudności gospodarczych, jakie wynikły z wojny światowej. Zadaniem konferencji jest omówienie w głównych zarysach sytuacji gospodarczej we wszystkich państwach celem stwierdzenia, a następnie wyjaśnienia najpracą zdobyły swe gospodarstwo społeczne

Prof. Cassel omówił **groźną kwestję monopolów.** Stwierdził on, że mylne jest mniemanie, że od czasu wojny światowej zmniejszyła się produkcja i jakoby zachodziła konieczność jej dalszej redukcji. Raczej jest przeciwnie, **należy tylko dążyć do zniżenia cen i stworzenia nowych gałęzi produkcji.** Mówca domaga się **zniesienia monopolów, które są tamą rozwoju produkcji i konsumcji.**

Następnie hr. Denin Longaro oświadczył, że dobrobyt każdego narodu jest w wielkiej [illegible] **zależny od dobrobytu jego sąsiadów.** Żaden kraj [illegible] straci [illegible], a przeciwnie zyska, jeżeli jego otoczenie będzie zamożne. Włochy kraj bez jakichkolwiek surowców, własną pracą zdobyły swe gospodarstwa społeczne i kapitał narodowy.

Następnie zabrał głos delegat polski minister Gliwic. W dłuższem, z wielką uwagą wysłuchanem przemówieniu **skreślił on skutki wojny dla Polski i odmalował upadek gospodarczy Polski w okresie powojennym.** Obecnie Polska **stara się zracjonalizować produkcję i wzmóc swą zdolność nabywczą.** Największą trudnością w jednolitem uregulowaniu stosunków w Europie jest to, że wszystkie kraje tak przemysłowe, jak i rolnicze **uprawiają politykę wysokich ceł,** co w wysokim stopniu utrudnia handel z zagranicą. **Ogromnie szkodliwe są również utrudnienia emigracyjne,** minister Gliwic apeluje do Stanów Zjednoczonych, aby ułatwiły porozumienie między państwami emigracyjnemi i imigracyjnemi.

POMOC DORAŹNA DLA PRZENIESIONYCH DO REZERWY.

Warszawa, 5.5 (Tel. wł.) Dnia 2 b. m. minister pracy Jurkiewicz w porozumieniu z ministrem skarbu Czechowiczem i ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim postanowił przedłużyć na bieżący miesiąc pomoc doraźną dla przeniesionych do rezerwy i pozbawionych pracy.

WULKAN NA MORZU KASPIJSKIEM.

Moskwa, 5.5 (PAT) — W nocy z dnia 2 na 3 maja na morzu Kaspijskiem w pobliżu przylądka Kurinsk nastąpił wybuch podmorskiego wulkanu. Wybuch trwał 15 minut, przyczem płomienie buchały na kilkadziesiąt metrów wysokości. Na miejscu wybuchu utworzyła się dość duża wysepka.

ś. † p.

BOLESŁAW JĘDROSZ

pracownik Walcowni „Hrabia Renard“. Obywatel m. Sosnowca,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 3 go maja 1927 r. w szpitalu chirurgicznym w Krakowie.

Eksportacja zwłok z dworca Mysłowickiego do kościoła parafjalnego w Niwce, nastąpi dnia 6 maja o godzinie 8 ej rano. Nabożeństwo żałobne odbędzie się tegoż dnia o godzinie 9 ej rano. O godzinie 5 wieczorem wyprowadzenie zwłok na cmentarz Staro Sielecki.

O czem zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, córki i synowie.

PODANIE O DYMISJĘ WOJEWODY BNIŃSKIEGO.

Warszawa, 5.5 (AW) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny“ donosi, iż dymisja wojewody poznańskiego Bnińskiego będzie w wyniku incydentów 3-majowych w Poznaniu w dniu dzisiejszym zgłoszona na ręce ministra spraw wewnętrznych i znajdzie się ona na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady ministrów.

Dowiadujemy się, że w razie gdyby dymisja wojewody Bnińskiego istotnie była zgłoszona, Rada ministrów wniosku o dymisję nie uwzględni.

MORDERCY ś.p. CYNARSKIEGO PRZED SĄDEM.

Łódź, 5.5 (PAT) — Dzisiaj o godz. 9-ej rano rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozprawa w trybie doraźnym przeciw ko Walerczykowi i Rydzewskiemu, oskarżonym o morderstwo, dokonane na osobie prezydenta m. Łodzi, śp. M. Cynarskiego.

Do rozprawy powołano około 30 świadków Przewodniczący wiceprezes Sądu Okręgowego, Witkowski, w asyście sędziów: Wilkowskiego i Korwin - Korotkiewicza.

Oskarżenie wnosi podprokurator kameralny, Krychowski.

Bronią z urzędu adw. Schweizer i Menasse.

Napływ publiczności bardzo duży.

Wejście za kartkami wstępu.

Wyrok spodziewany jest w późnych godzinach wieczorowych.

USTAWA GÓRNICZA W ANGLJI.

Londyn 5.5 (A. W.) — Dyskusja w izbie gmin na temat przedłożenia rządowego w sprawie ustawy górniczej dobiega końca, tak że w dniu dzisiejszym późnym wieczorem spodziewają się głosowania pierwszego. Przypuszczalnie ustawa przejdzie większością 190 — 200 głosów, przyczem głosy liberałów podzielą się.

SKASOWANIE WYROKU NA „SŁOWO POMORSKIE“.

Toruń, 5.5 (A. W.) — W dniu wczorajszym ogłoszony tu został wyrok sądu apelacyjnego kasujący wyrok toruńskiego sądu okręgowego w procesach karnych, wytoczonych „Słowu Pomorskiemu“ przez prokuratora na wniosek gen. Berbeckiego. Sąd apelacyjny zniósł wyrok sądu okręgowego, który jak wiadomo opiewał na jeden rok więzienia dla redaktora Wojdera i na trzy tygodnie więzienia dla redaktora Borowskiego. Obie sprawy zostały przekazane do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu, w nowym komplecie sądowym. Skargę apelacyjną popierali adw. Kijeński z Warszawy i adw. Ossowski z Torunia.

AKCJA PARTYZANCKA.

Moskwa, 5.5 (A. W.) — **Akcja partyzancka** na terenie białoruskiej SSR po przerzuceniu się z terenów Podola i Wołynia rozwija się w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu oddziały „Braci Ruskiej Prawdy“ dokonały **nowych napadów** na mniejsze miasteczka oraz **zamachów terrorystycznych.**

Ostatnio grupy powstańcze podjęły wysiłki rozszerzenia terenu swojego działania dalej w kierunku północno - wschodnim na gubernię pskowską.

EKSCESY NA TLE DROŻYŹNIANYM.

Moskwa, 5.5 (A. W.) Zwyżka cen zwłaszcza spożywczych daje się w dalszym ciągu zaobserwować. Niezadowolenie ludności z powodu zwyżki jest szczególnie silne w ośrodkach robotniczych. I tak w Donieckiem Zagłębiu **doszło na tle drożyzny do większych ekscesów, przyczem w Juzówce rozbito kilka sklepów spożywczych.** Pod naciskiem miejscowych związków zawodowych aresztowano oskarżenia o spekulacje kilkunastu **kupców.**

ś. † p.

JAN WIŚNIEWSKI

Magister farmacji

Właściciel dwuch aptek na Ukrainie, współwłaściciel apteki w Sosnowcu. Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 4-go maja 1927 r., przeżywszy lat 70.

Eksportacja zwłok nastąpi z mieszkania przy ul Sieleckiej róg Barbary, w dniu 6-go maja o godzinie 6 ej wieczór, pogrzeb zaś w sobotę, dnia 7 maja z kościoła parafjalnego w Starym Sielcu, o godz. 8 ej i pół rano.

O czem zawiadamiają pogrążeni w żałobie

3025 **Żona, syn i rodzina.**

Pożyczka dla hut górnośląskich.

ROKOWANIA Z GRUPĄ AMERYKAŃSKĄ ZOSTAŁY ZAWIESZONE DO WYJAŚNIENIA SYTUACJI.

Katowice, 5.5 (AW) Ostatnie wiadomości o wycofaniu się American and Continental Company z pertraktacji w sprawie udzielenia kredytu w wysokości **11 miljonów dolarów dla hut górnośląskich** — nie odpowiadają w zupełności przedstawieniu podanemu przez niektóre dzienniki.

Rokowania te toczyły się ze wspomnianą grupą amerykańską przy współudziale dwu banków pośredniczących, a mianowicie Śląskiego Zakładu kredytowego, który reprezentuje wiedeński Allgemeine Kredit Anstalt.

Sfinalizowanie tych rokowań **zależało wyłącznie od decyzji Ministerjum komunikacji** w sprawie oddania hutom odnośnej dostawy materjału kolejowego jak szyn i podkładów.

Na skutek **odroczenia decyzji Rządu aż do rozwiązania kwestji państwowej pożyczki amerykańskiej — rokowania z grupą amerykańską zostały zawieszone aż do chwili wyjaśnienia sytuacji** i zaakceptowania przez kompetentne czynniki rządowe umowy o dostawę materjału kolejowego.

O wycofaniu się z pertraktacji amerykańskiej grupy bankowej nie może być mowy, gdyż ta udzieliła ze swej strony przyzmowlowi hutniczemu opcji, prolongowanej następnie aż do czasu załatwienia gwarancji, względnie definitywnego udzielenia zamówień przez Rząd.

Pesymizm niemiecki

NADZIEJE NA BANKRUCTWO POLITYKI POINCAREGO ZAWIODŁY.

Berlin, 5.5. (PAT.). W depeszy z Paryża „Lokal Anzeiger“ donosi, że wczoraj w godzinach popołudniowych radca ambasady niemieckiej w Paryżu dr. Rieth po raz drugi odbył dłuższą rozmowę z ministrem Briandem. **Wbrew oficjalnym zapewnieniom** niemieckim, iż rozmowa pierwsza miała charakter normalny, dziennik nazywa przebieg odnośnych pertraktacyj między p. Reithem a min. Briandem niezwykle uciążliwym, charakteryzując obecne widoki na możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie Nadrenji oraz zmniejszenia załogi okupacyjnej, **jako w najwyższym stopniu niepomyślne. Poparcia stanowiska niemieckiego przez mocarstwa zagraniczne nie należy oczekiwać. Również** kurs obecnej francuskiej polityki wewnętrznej jest niepomyślny dla porozumienia niemiecko-francuskiego w sprawie Nadrenji. Nadzieje niemieckie na bankructwo polityki sanacyjnej Poincarego zawiodły. Obecnie rząd Poincarego wzmocnił swe stanowisko. **Niema więc najmniejszych widoków na ewakuację Nadrenji** w najbliższym czasie, gdyż każda próba w tym kierunku **spotkałaby** się ze stanowczą odmową rządu francuskiego.

„Lokal Anzeiger“ ostrzega przed optymizmem co do widoków poważniejszych wyników w sprawie zmniejszenia załogi okupacyjnej. wreszcie pisze:

Musimy być przygotowani na to, że nowe te rokowania zmienią się niebawem w targ o bezwartościowe cyfry, jak to się właśnie nieustannie dzieje od czasu Locarna. Rząd Rzeszy ma więc wszelkie podstawy do tego, aby wybrać inną metodę, gdyż na dotychczasowej drodze nie dojdzie się do osiągnięcia jakichś poważniejszych dla przyszłości Nadrenji i całych Niemiec wyników.

Nowy Orlean w niebezpieczeństwie

NAPÓR WODY WZMAGA SIĘ.

Nowy Orlean, 5.5 (A. W.) —Mimo wysadzenia szeregu publiskich tam, wody Missisipi zaczęły już zalewać niżej położone dzielnice miasta. Według nadeszłych tu wiadomości, napór wód w górnym biegu rzeki nie ustaje. Fale wylewu rozchodzą się coraz szerzej i dotarły już do miasta Brandon po lewym brzegu Missisipi za miejscowością Jakson. 400 domów stoi pod wodą. Woda podniosła się w ciągu 24 godzin o 18 cali.

Nowy Orlean, 5.5 (A. W.) — Miastu grozi w dalszym ciągu poważne niebezpieczeństwo. Doniesienia z górnego biegu rzeki nie wskazują bynajmniej na spadek wód. W pobliżu Batnon Rouge woda przerwała tamy w dwuch miejscowościach, zagrażając miastu Przerwanie tam nastąpiło również w pobliżu miasta Vidalia. Eskadry samolotów wojskowych krążą nad zalanemi terenami, poszukując potrzebujących pomocy.

Następcą tronu Hiszpanji

ZOSTAŁ TRZECI INFANT KRÓLEWSKI, RZEKOMO CHORY UMYSŁOWO.

Madryt, 5.5 (A. W. — Opublikowana została decyzja królewska wydana w porozumieniu z premjerem Primo de Riverą, pozbawiająca dwuch starszych synów króla Alfonsa, 20-letniego księcia Austrji i 18-letniego Don Jaime następstwa tronu.

Następcą zostanie trzeci infant królewski Don Juarez Carlos z chwilą ukończenia 17 roku życia. Urzędowym powodem niespodziewanego kroku króla Alfonsa jest słaby stan zdrowia obu starszych infantów królewskich.

Madryt, 5.5 (A. W.) — W związku z ostatnią decyzją królewską pozbawiającą praw następstwa tronu obu starszych infantów krąży tu szereg pogłosek.

Twierdzą, że najmłodszy infant Don Juarez Carlos, któryby wchodziłby obecnie w prawa następcy **jest chory umysłowo** coby miało skłonić króla Alfonsa do rozwiązania w jaknajbliższym czasie ostatecznie sprawy następstwa tronu.

Gdyby pogłoski o chorobie Don Juareza Carlosa okazały się prawdziwemi, **aktualną stałaby się kandydatura najstarszego syna b. cesarzowej Zyty księcia Ottona Habsburga na tron hiszpański.** Kandydatura ta którą niespodziewanie zaczęto lansować w wpływowych kołach politycznych Hiszpanji uważana jest za balon próbny tych kół w stosunku do polityki dworu.

SOWIETY OSKARŻAJĄ ANGLJĘ.

Moskwa, 5.5 (A. W.) — Prasa oskarża rząd angielski o prowokowanie wojny na terenie Chin. Szczególną uwagę poświęca polityka angielska odciągnięciu Japonji od porozumienia ze związkiem sowieckim. Posunięcia te dokonane przez rząd angielski zmierzają do podzielenia Chin na sfery wpływów, przyczem Anglja zgodziłaby się na zajęcie przez Japonję w postaci trwałej okupacji wojskowej Mandżurji wraz z wschodnio - chińską koleją żelazną i Charbinem.

TEATRY SOWIECKIE W OBLICZU RUINY.

Rada teatralna w Kijowie ustaliła, że na Ukrainie jest obecnie 60 teatrów, z tego 16 ukraińskich, 38 rosyjskich, 6 polskich i żydowskich. Ponieważ repertuar tych teatrów nacechowany jest tendencjami komunistycznemi, przeto publiczność do nich nie uczęszcza. Jak rada skonstatowała, teatry sowieckie są oderwane od potrzeb duchowych szerokich warstw ludności i dlatego dużo z nich stoi przed ruiną finansową. Fakty tę są najwymowniejszą odpowiedzią na bezkrytyczne zachwyty bywalców teatru w Rosji.

Wiadomości ze stolicy.

Z ROZPACZY PO STRACIE BUJNYCH WŁOSÓW. Córka zamożnego handlowca z Nowego Dworu, 20-letnia Liba Terkieltaub studjowała filozofję na uniwersytecie warszawskim. Koleżanki wiedziały, że młoda dziewczyna cierpi na melancholję, nikt jednak nie podejrzewał, by miała zamiar targnąć się na własne życie.

Onegdaj w godzinach wieczornych przyjechał do Warszawy ojciec studentki. Wprost ze stacji udał się do swej córki. Na kołatanie nikt mu nie odpowiedział. W sieni czuć było zapach gazu świetlnego. Tknięty złem przeczuciem, p. Terkieltaub posłał dozorcę po ślusarza, a gdy drzwi stanęły otworem, ujrzał przerażającą scenę. Nieprzytomna Liba siedziała w fotelu, trzymając w ustach gumową rurkę od kuchni gazowej. Kran był odkręcony, a gaz napełniał pokój. Młodą desperatkę wyniesiono natychmiast do sieni, jednak wszelka pomoc okazała się spóźniona. Ojciec był świadkiem agonji córki. Z zeznań koleżanek zdołano ustalić, niezwykłą przyczynę samobójstwa.

Turkieltaubówna zauważyła przed rokiem, że jej bujne włosy, z których była dumna, stają się coraz rzadsze. Lekarz - specjalista nie mógł zapobiec katastrofie. Studentka rozpaczała. Przyjaciółce swej zwierzyła się pewnego razu, iż zamierza pozbawić się życia i dotrzymała słowa. Rodzinę Turkieltaubów prześladuje nieszczęście. Brat Liby również popełnił samobójstwo wskutek przedwczesnej utraty włosów.

MAŁŻEŃSTWO ARTYSTKI Z HRABIĄ. Dnia 2 bm. w Wilnie poblogosławiono związek małżeński między artystką teatrów miejskich, p. Marją Brydzińską a Maurycym hr. Potockim. Młoda para zamieszkała w Jabłonnie.

EGZOTYCZNY TENOR M. WARSZAWY. Przybywa egzotyczny tenor, murzyn Jan Lonecke i śpiewać będzie poraz pierwszy w sali Konserwatorjum dnia 10 bm. we wtorek. Lonecke, wychowaniec konserwatorjum w Mexiko, ukończył naukę śpiewu ze złotym medalem, śpiewał niedawno w Paryżu i Berlinie z dużem powodzeniem. W programie arje z oper Otello, Napój Miłosny i Carmen pieśni włoskie, francuskie, niemieckie oraz oryginalne pieśni murzyńskie „Negro spirituals“. Wykonane zostaną w językach włoskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

TARGI POZNAŃSKIE.

Na tle kryzysu ekonomicznego ogólno-europejskiego, można powiedzieć ogólno światowego, który spowodował narody do zwołania konferencji gospodarczej, mającej za zadanie teoretyczne rozwiązanie problemów ekonomicznych, mocno i niezwykle dodatnio odbija się tego rodzaju zjawisko, jakiem są Targi Poznańskie. Świadczą one, że Polska pomimo niesłychanie trudnych warunków, w jakich się znalazła po uzyskaniu niepodległości, po przezwyciężeniu olbrzymich trudności, nie straciła nic na swej energji i z równym zapałem, jak borykała się na przeróżnych polach bitew w walce o swą niezawisłość, tak samo i dziś boryka się w walce o swą niezależność gospodarczą, która ściśle łączy się z niezależnością polityczną.

Zanim uwypukli się znaczenie obecnych Targów poznańskich należy uprzytomnić sobie moment ich powstania i warunki, w jakich przetrwały najkrytyczniejsze okresy. Rok 1921 był rokiem, w którym Targi w całej Europie mnożyły się jak grzyby po deszczu, o charakterze mniej lub więcej przemijającym. Celem poszczególnych państw było dążenie do jaknajszybszego odzyskania utraconych rynków zbytu. Targi miały dopomóc w ich odzyskaniu. To też wiele z pośród nich, jako oparte na niezbyt trwałych podstawach skazanych było na zagładę. Między innemi los ten spotkał Targi gdańskie.

Targi poznańskie, gdy powstawały wytknęły sobie początkowo stosunkowo niewielki program działania. Celem ich było obsłużenie przedewszystkiem trzech dzielnic, które nastawione były gospodarczo w trzech różnych kierunkach, a chodziło o poinformowanie się wzajemnie: co pod względem gospodarczym reprezentuje każda z poszczególnych dzielnic. Zadania się tego podjął Poznań, wywiązał się zeń znakomicie i rychło począł snuć plany bardziej ambitne, sukcesem wielkim uwieńczone. Targi poznańskie z charakteru międzydzielnicowego wyłącznie polskiego zamieniły się na międzynarodowe.

Gdy Targi poznańskie przemianowały się na międzynarodowe, znaleźli się wróżbici, którzy przepowiadali fiasko ambitnym planom. Na szczęście, przepowiednie okazały się płonnemi, a z roku na rok wzrastające zainteresowanie, znajdujące swój wyraz we wzroście przedstawicieli firm tak zagranicznych jak i krajowych, dobitnie świadczy o trwałych podstawach tej instytucji. Miała ona wprawdzie ciężkie chwile, gdy państwo polskie przeżywało kryzys w roku 1925. Okres bankructwa wielu firm, przemysłowych i handlowych. Był to jeden jedyny rok, gdy ilość wystawców na Targach uległa zniżce. Natomiast już w roku 1926 widzimy w dziale metalowym i przemysłu drzewnego wzrost eksponatów o 100 proc., a we wszystkich innych działach znaczną poprawę, przyczem znacznie wzrosło zainteresowanie państw obcych.

Pod względem zainteresowania zagranicy rekordowym rokiem będzie zapewne obecny. Francja poraz pierwszy bierze w tym roku udział oficjalny. Oficjalny udział zapowiedziały Brazylja, Szwajcarja, Belgja. Dwanaście państw organizuje wycieczki na Targi poznańskie, a eksponaty zagraniczne stanowią około 30 proc. ogólnej ilości. Fakty te najlepiej świadczą o wzrastającem zainteresowaniu

Jednem z zadań Targów poznańskich jest wykazanie możliwości eksportowych i importowych Polski. Zadanie to jest o tyle ważnem, że wiąże się ściśle z pozyskaniem zaufania u zagranicy, która orjentując się, co do możliwości zbytu pewnych wytworów przemysłowych, czy też artykułów handlowych na rynku polskim innym okiem spoglądać będzie przy zabiegach naszych o dopływ obcego kapitału. Mając, porównawczy przegląd naszego rozwoju gospodarczego lat ostatnich, pomimo pozbawienia jakiejkolwiek pomocy ze strony kapitału obcego finansiści zagraniczni mają namacalny dowód, że sprawy gospodarcze w Polsce znajdują wśród społeczeństwa dostateczne zrozumienie i zmniejszają ryzyko lokaty kapitału do minimum.

Z tego punktu widzenia Targi poznańskie nabierają ogromnego znaczenia. Podkreślił to w swem przemówieniu minister Kwiatkowski określając Targi jako „symbol wiary i symbol programu Polski“. I mówiąc dalej słowami ministra Kwiatkowskiego, trzeba powiedzieć:

— VII Targi poznańskie to wielkie święto całej Polski gospodarczej, a jako wyraz naszej tężyzny państwowo twórczej w zakresie gospodarczym czcigodnie uczciły wspomnienie wiekopomnego dnia Konstytucji 3-go maja.

S. A.

Polacy w Rzeszy niemieckiej.

ILOŚĆ POLAKÓW NA ZIEMIACH ETNOGRAFICZNIE POLSKICH I W GŁĘBI NIEMIEC — BRAK SZKÓŁ POLSKICH RZĄDOWYCH. — ZANIK SZKOLNICTWA PRYWATNEGO. KOMU DZIEJE SIĘ KRZYWDA?

Ukazała się niedawno ciekawa broszura dr. Eugenjusza Zdrojowskiego pt.: Szkolnictwo polskie na obczyźnie (Warszawa — skład główny: Gebethner i Wolff 1927). w której przedstawiono dokładnie ilość Polaków zagranicą, ich stosunki oświatowe itp.

Znajdujemy w tej broszurce także bliższe dane co do Polaków w Niemczech. Dr. Zdrojewski odróżnia:

1. Ziemie zamieszkałe przez Polaków autochtonicznych jak Prusy Wschodnie, pozostałe przy Niemcach części dawnych Prus Zachodnich, Poznańskiego i Górnego Śląska.

2. Dalsze części państwa niemieckiego, w których osiedlili się Polacy jako wychodźcy.

Ogłoszone tylko częściowo wyniki spisu ludności w r. 1925 podają jedynie dane, odnoszące się do terenów wymienionych w punkcie I. Według tych danych liczba Polaków ma wynosić 663.360 wobec 976.396 w r. 1910. **W rzeczywistości należy przyjąć przynajmniej 800.000.**

Na pozostałych terenach państwa niemieckiego wychodźctwo polskie liczyło w r. 1910 około 550.000 osób. Obecnie należy tę liczbę zredukować do 250.000, z czego 100.000 przypadnie na Westfalję i Nadrenję, 100.000 na Berlin, Brandenburgję itd. i 50.000 na resztę krajów pruskich. Poza tem należy przyjąć cyfrę 30.000 Polaków w Hamburgu i okolicy, 10.000 w Saksonji i 10.000 w pozostałych państwach Rzeszy. Powyższe liczby uzupełnić trzeba przez doliczenie 150.000 Polaków robotników sezonowych, przybywających corocznie do Niemiec. Otrzymujemy więc ogólną sumę **przynajmniej 1,250.000 Polaków w Niemczech.**

Sprawa szkolnictwa analogicznie do całości sprawy polskiej w Rzeszy przedstawia się odmiennie na terenach etnograficznych polskich i odmiennie na pozostałych.

Na terenach pierwszych rząd niemiecki powinien zasaduczo utrzymywać szkoły polskie, czego jednak zupełnie nie wypełnia wbrew art. 113 konstytucji Weimarskiej, który głosi zakaz zmniejszania praw mniejszości narodowych, szczególnie w zakresie używania języka ojczystego w szkole, administracji i sądownictwie. Niema na terenie Niemiec **ani jednej szkoły z językiem wykładowym polskim, z wyjątkiem Górnego Śląska**, gdzie obowiązują postanowienia konwencji Genewskiej. Pozorem jedynie pewnych ustępstw jest nauczanie w 11 szkołach na Powiślu (400 dzieci) w 2 na Warmji (32 dzieci) i 18 na t. zw. „Pograniczu“ (966 dzieci) języka polskiego w ilości od 2 do 4 godzin tygodniowo: nauka ta jednak jest mało wartościowa, gdyż jest prowadzona przez nauczycieli-Niemców, nieprzychylnych Polakom.

W Prusach Wschodnich niema nawet najsłabszych oznak uwzględniania praw mniejszości narodowych. Na Górnym Śląsku (niemieckim) istniało w styczniu 1925 r. 19 szkół polskich z 1043 dziećmi polskiemi. Mimo zgłoszeń ze strony polskiej dość licznych, obecnie faktycznie czynnych jest tylko 34 szkół z 38 nauczycielami i 896 dziećmi polskiemi. Nauczyciele są przeważnie Niemcy, bez znajomości polskiego języka literackiego.

Polskie szkolnictwo prywatne, dawniej tutaj bardzo rozwinięte, około r. 1923 zupełnie upadło i dopiero obecnie znowu zaczyna się podnosić dzięki utworzeniu w r. 1926 Polskiego Patronatu szkolnego na Westfalję i Nadrenję. W listopadzie r. 1926 istniało tutaj 14 szkółek, liczących 828 dzieci. Lekcje języka polskiego odbywają się w ilości 4 godzin tygodniowo. W podobny sposób przedstawia się nauka i na pozostałych terenach wychodźczych w Niemczech. W Hamburgu i okolicy znajdują się dwie szkółki, liczące 94 dzieci; w Hanowerze 1 z 18 dzieci, lekcje odbywają się kilka razy tygodniowo. Większa ilość szkół znajduje się w Berlinie, gdzie ich jest 12, a ilość dzieci 787, lecz lekcje polskiego odbywają się tylko raz na tydzień; w Saksonji są 3 szkółki (Lipsk, Drezno), liczące razem 90 dzieci. W Wrocławiu szkółka liczy dzieci 48, lekcje odbywają się dwa razy na tydzień.

Jak z powyższego wynika, sprawa szkolnictwa polskiego w Niemczech przedstawia się bardzo słabo. Na 1,250.000 Polaków w Niemczech **zaledwie 4.159 dzieci pobiera w bardzo szczupłym zakresie naukę języka polskiego.**

A jak się ma sprawa w Polsce?

Przy mniejszej ilości Niemców w Polsce (1,058.824 posiadają oni **z górą 1000 szkół powszechnych z 100.000 uczniów i 40 szkół średnich z 10.000 uczniów.**

Powyższe liczby statystyczne są bardzo wymowne. I jeszcze Niemcy mówią o ucisku Niemców w Polsce i jeszcze wciąż chcą mieć więcej przywilejów!

T. P.

List z Wiednia.

Przed zmianami w Austrji.

Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“.

Wiedeń, w maju 1927 r.

W związku z ostatniemi wyborami do parlamentu wiedeńskiego na czoło zagadnień państwowych wysunęła się w Austrji sprawa składu przyszłego rządu. W kołach politycznych bowiem panuje powszechne przekonanie, że rząd kanclerza Seipela w jego składzie dotychczasowym nie zdoła na dłuższą metę utrzymać się przy władzy, gdyż rozporządza zbyt słabą większością w parlamencie, mając równocześnie przeciwko sobie opozycję nietylko silną liczebnie, lecz również jednolitą i nad wyraz agresywną.

Wobec tego bardzo jest możliwe, że kanclerz Seipel już **w najbliższych dniach podejmie kroki w celu kooptowania do obecnej koalicji, składającej się,** jak wiadomo, z chrześcijańsko - społecznych i wielkoniemców, związku chłopskiego (Landbundu), któremu gotów jest nawet podobno zaofiarować jedną tekę ministerjalną. W kołach politycznych sądzi się jednak, że związek chłopski propozycji dra Seipla nie przyjmie, względnie podyktuje takie warunki, które ze swej strony nie będą do przyjęcia dla chrześcijańsko-społecznych.

W kołach lewicowych wskazuje się coraz częściej na możliwość utworzenia rządu, w którego skład wchodziliby socjaliści, wielkoniemieccy i agrarjusze. Uskutecznienie tego planu nie byłoby zbyt trudne, gdyż **wszystkie trzy stronnictwa mają programy pod wielu względami do siebie zbliżone, a przedewszystkiem dążą zgodnie do zjednoczenia Austrji z Rzeszą niemiecką.** Dlatego też nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby trzy te partje utworzyły nowy rząd, który z większą jeszcze intensywnością, niż wszystkie rządy dotychczasowe dążyłby do uskutecznienia idei „anschlussu“. Zdaje się, że socjaliści i agrarjusze bardzo chętnie zgodzą się na podobną kombinację, natomiast niewiadomo, jakie stanowisko w tej sprawie zajmą wielkoniemieccy, którzy na skutek zawartego przed wyborami paktu z chrześcijańsko-społecznemi, muszą do pewnego stopnia liczyć się z d-rem Seipelem.

Sytuację komplikuje do pewnego stopnia fakt, że w łonie stronnictwa chrześcijańsko-społecznych istnieje grupa zwolenników porozumienia z socjalistami. Jest to o tyle zrozumiałe, że socjaliści austrjaccy posiadają bardzo łagodny program społeczny, zbliżony do programu chrześcijańskich demokratów. Ponieważ i w szeregach socjalistów obserwować można nastroje za porozumieniem z chrześcijańsko-społecznemi, przeto bardzo jest możliwe że nowy rząd austrjacki opierać się będzie na koalicji dwu tych stronnictw. Jedyną przeszkodą na drodze do osiągnięcia porozumienia między socjalistami a chrześcijańsko społecznemi jest **osoba obecnego kanclerza związkowego.** Zdaje się jednak, że dymisja dra Seipla jest już tylko kwestją czasu. Oficjalny organ chrześcijańsko-społecznych „Reichspost“ twierdzi wprawdzie, że „chorąży bloku mieszczańskiego“ nie ustąpi, niemniej jednak w kołach zbliżonych do prezydjum stronnictwa chrześcijańsko-społecznego mówi się zupełnie otwarcie o rychłej dymisji kanclerza związkowego. Jako jego następcę wymienia się styryjskiego prezydenta krajowego i byłego ministra skarbu d-ra Gürtlera, który cieszy się wielkiem zaufaniem w kołach socjalistycznych. Wybór Gürtlera na kanclerza związkowego mógłby jednak z łatwością wywołać nowe komplikacje w życiu politycznem Austrji, bowiem między drem Gürtlerem a prezydentem republiki istnieją dość poważne antagonizmy natury osobistej.

Pozatem trudno przewidzieć, czy usunięcie w cień **opatrznościowego męża Austrji jakim okazał się kanclerz Seipel, który szczęśliwie przeprowadził ten kraj** przez rafy powojennej burzy, nie okaże się fatalne w skutkach, tembardziej, że wśród jego przeciwników a szczególnie socjalistów, istnieją niedwuznaczne i mało demokratyczne tendencje połączenia z imperjalistycznemi Niemcami. Eksperyment to b. niebezpieczny ze względu na komplikacje, które wywołyły takie tendencje w sytuacji międzynarodowej. A dalej, również niebezpiecznym eksperymentem jest wogóle udział socjalistów w rządzie, choćby tak łagodnych jak austrjaccy, bo ulegają oni zbyt łatwo nastrojom mas nie rokują dla państwa pożądanej stałości.

Z. M.

Regjonalne wycieczki naukowe

Organizowane co roku wycieczki naukowe pod kierunkiem wybitnych fachowców mają na celu zapoznać bezpośrednio nauczycielstwo związkowe z pewnemi zagadnieniami naukowemi i społeczno- gospodarczemi, występującemi na poszczególnych ziemiach polskich w sposób osobliwy. W latach ubiegłych odbyły się tygodniowe wycieczki: etnograficzno-gwaroznawcza w Świętokrzyskie pod kierunkiem prof. d-ra Kazimierza Nitscha oraz prof. Kazimierza Moszyńskiego (rok 1924), geobotaniczna w Świętokrzyskie pod kierunkiem prof. d-ra Seweryna Dziubałtowskiego oraz d-ra Jana Czarnockiego (r. 1925) etnograficzna po Sądeczyźnie pod kierunkiem prof. d-ra Eugenjusza Frankowskiego (rok 1926), przemysłowo-gospodarcza po Polskiem Zagłębiu Górniczem pod kierunkiem inż. A. Makowskiego (rok 1926).

W lipcu odbędą się wycieczki: od 24 do 30 etnograficzna po Huculszczyźnie (Kołomyja, Kosów, Jaworów, zwiedzanie zbiorów Iwana Korpaniaka: „Bulbaka z Płoskiego“, Żabie, Worochta, Jaremcze, Stanisławów) pod kierunkiem majora Henryka Gąsiorowskiego z Grudziądza lub prof. Seweryna z Tomasza Maz.

W sierpniu r. b. (od 10 do 16) wycieczka geobotaniczna po Pomorzu pod kierunkiem prof. d-ra K. Roupperta (Ciechocinek — statkiem do Torunia, okolice Torunia, Kartuzy, brzegiem morza, Gdańsk).

Opłata za uczestnictwo w wycieczce wynosić będzie złotych 20. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki zł. 5. Zgłoszenia przyjmuje biuro Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych — Warszawa, ul. Wspólna 23 m. 12 (tel. 503 — 30).

Opłaty tak za kursy jak i wycieczki można wnosić ratami przez P. K. O. na konto zarządu głównego Z. P. N. S. P. Nr. 435, zaznaczając dokładnie przeznaczenie pieniędzy.

Nasz dział radjowy.

HYPNOTYZOWANIE PRZEZ RADJO.

W Ameryce zamierza dokonać Gerald Fitzgibbos ciekawego eksperymentu zahypnotyzowania trzech osób przez radjo. Eksperyment odbędzie się w Bostonie. Hypnotyzer sądzi, że już po dwuch minutach uda mu się uśpić trzy osoby, — przyczem jedną osoba z pośród usypianych podda się eksperymentowi jako człowiek zaufania kierownictwa stacji i znajdować się będzie pod ścisłą kontrolą i obserwacją przedstawicieli zarządu stacji. W charakterze widzów i kontrolerów tych arcyciekawych prób wystąpią znani uczeni i dziennikarze.

PROGRAM RADJOWY

na piątek 6 b. m.

WARSZAWA: Godz. 4.45 odczyt z działu „Lotnictwo“ wygłosi kpt. Jałowiecki. Godz 5.40 koncert popołudniowy, wykonawcy: Jankowski (skrzypce), Dizner (skrzypce), Baranowska-Borowa (altówka) i K. Rzejko (wiolonczela) Godz. 7.30 odczyt prof. Jankowskiego p. t. „Ogród Saski w Warszawie“. Godz. 8.15 transmisja koncertu z filharmonji. Program wypełnią Grzegorz Ginsburg (pianista) laureat konkursu Chopinowskiego.

BERLIN: Godz. 7.30 transmisja z opery w Charlottenburgu. Opera Webera „Wolny strzelec“.

FRANKFURT: Godz. 8.15 koncert symfoniczny z udziałem Elsy Liebhold (sopran).

KRÓLEWIEC: Godz. 8.10 wieczór muzyki orkiestrowej.

MONACHJUM: Godz. 7.45 operetka „Dziewczę z Czarnolasu“.

WIEDEŃ: Godz. 8.05 opera Verdiego „Bal maskowy“.

RZYM: Godz. 8.45 fragmenty z operetki Jonesa „Gejsza“.

Premjera w teatrze katowickim.

„VERBUM NOBILE"

opera w 1 akcie St. Moniuszki.

Z okazji święta narodowego 3 Maja odegrał zespół operowy jedno-aktówkę Moniuszki „Verbum nobile". Dobrze, że repertuar kresowej sceny wzbogacono o jeden polski utwór.

„Verbum nobile" jest leciuchną operą-operetką; w swej budowie i koncepcji jest przeprowadzona bezpretensjonalnie, bez kunsztowności i premedytowania: przy tworzeniu tego skromnego utworu przyświecała Moniuszce napewno ta sama myśl, która trzy wieki wstecz zagrzewała Gomółkę do napisania swych genjalnych psalmów: „Są łaciuchno uczynione, prostaczkom niezatrudnione — mówi o nich w przedmowie — nie dla Włochów, dla Polaków: dla naszych prostych domaków". Słowa, któreby śmiało można napisać i na wstępie do „Verbum nobile".

W skromnej fakturze muzycznej „Verbum nobile" zawarł Moniuszko wiele piękna i swojskiego czaru. Zwłaszcza uwertura jest utrzymana w zwiewnym, iście mozartowskim tonie, który p. Zuna oddał jaknajstaranniej; udało mu się orkiestrę zelektryzować żywemi tempami zdrowego humoru.

Po dyr. Zunie i reżyserji p. Stępniowskiego zasługuje w wykonaniu całości na najwięcej uznania p. Leszek Reychan. Partja Marcina należy ze względu na jej wysoką pozycję głosu do niebezpiecznych; pan Reychan wywiązał się ze wszystkich trudności chwalebnie.

Dodatnie wrażenie pozostawił również p. Romanowski (Bartłomiej): młody artysta rozwija się pomyślnie; przy przygotowaniu swych ról powinien być atoli ogromnie oględnym i ostrożnym; na jego szlachetny organ, jeszcze niezupełnie dojrzały pod względem technicznym — czyha na każdym kroku setki niebezpieczeństw: wiele przezorności i szczęścia musi współdziałać, by nie zniweczył talentu, którym go natura obdarzyła i doszedł do wysokiej mety, któraby mu mogła być pisaną, gdyby okoliczność się szczęśliwie ułożyły.

P. Lubicz (Zuzia) nie czuła się w swej roli swobodnie; jej interpretacja Zuzi wzbudza te same powątpiewania i zarzuty, co jej Marjanka w „Sprzedanej narzeczonej". Nie umie się wżyć w dusze obydwuch (zresztą pokrewnych) ról, nie umie się w nich dobudzić serca i duszy, życia i plastyki.

P. Mazanek, którego zawsze cenię, jako najsumienniejszego z artystów katowickiej sceny, tym razem nie zdążył do premjery opanować swej roli. Prawdopodobnie był przeciążony pracą, związaną z przedstawieniem na boisku i w ciągu następnych dni wyrówna swój dług.

Kreacja p. Narożnego (Stanisław) nie przemówiła mi do przekonania ze względu na słabe opanowanie strony aktorskiej.

Całości brakło tej lekkości, jaką dyr. Zuna wydobył z uwertury. Już pierwszy chór był sztywny; nie podchwycił tempa dyrygenta i zepsuł harmonję wstępnej sceny.

Napozór się zdaje, że „Verbum nobile" to bagatelka; że przy takiej drobnej, prostej sztucce można sobie pozwolić tu i owdzie na małą nieuwagę czy niedopatrzenie.

Tymczasem potwierdza się stara — tak paradoksalnie brzmiąca — prawda:

— Niema rzeczy trudniejszych — jak najłatwiejsze.

I właśnie dlatego, że artyści w „Verbum nobile" nie pojęli naogół, czy też zbagatelizowali trudność łatwizny, przeszła całość bez trwalszego wrażenia, mimo, że była i udatna i miła.

O balecie „Wesele w Ojcowie" z muzyką Kurpińskiego, Namysłowskiego i t. d. powiemy krótko, że świeże melodje i barwne stroje ludowe będą działały zawsze. Artystycznie natomiast stał balet na zbyt niskim poziomie, by pozostawił inne wspomnienie, jak widowiska ludowe różnego typu.

Największą wartość artystyczną przedstawiały produkcje p. Poli Szmarówny, młodej utalentowanej i budzącej nadzieje artystki.

Muzyka pod kierownictwem p. Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego była dobra, dopóki bohaterska para pp. [illegible]karowej i Luzińskiego nie wytrąciła jej z tempa.

Feliks Sachse.

Zaciąg ochotników do marynarki wojennej.

Kierownictwo marynarki wojennej przy min. spraw wojskowych w Warszawie ogłasza, co następuje:

W terminie do dnia 1 lipca b. r. przyjmowani będą do marynarki wojennej jako ochotnicy, mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1908, 1909. Starszych ani młodszych przyjmować się nie będzie.

Ochotnicy służą w marynarce wojennej trzy lata, z czego dwa lata przypada na obowiązkową służbę wojskową, do której każdy obywatel jest powołany, rok zaś — na służbę nadterminową. Do służby nadterminowej należy się pisemnie zobowiązać odrazu przy wstąpieniu.

W ciągu 3-letniego okresu służby w mar. woj. ochotnicy przechodzą najpierw wyszkolenie wojskowe (szkoła rekruta), jak w wojsku lądowem, następnie szkoleni są w szkole specjalistów, aby w końcu pełnić służbę na okrętach wojennych morskich i rzecznych, oraz w formacjach lądowych, już jako specjaliści poszczególnych rodzajów służby, np. jako artylerzyści, palacze, nurkowie, radjotelegrafiści, elektrotechnicy itp.

Zdolniejszych specjalistów wysyła się do szkoły podoficerskiej, po ukończeniu której mogą pozostać w marynarce wojennej na stałe, jako podoficerowie zawodowi.

Przez cały czas służby ochotnicy otrzymują żołd i dodatki według specjalnej tabeli, znacznie wyższej od tabeli dla poborowych.

Głównym warunkiem wstąpienia do marynarki wojennej jest dobra znajomość czytania, pisania i rachunków, w zakresie conajmniej 2-ch klas szkoły powszechnej, posiadanie warunków fizycznych do służby w marynarce wojennej oraz pożądana znajomość rzemiosła.

Marynarka wojenna potrzebuje jaknajwięcej ochotników - fachowców, więc przedewszystkiem: ślusarzy, mechaników, monterów, szoferów, motorzystów i elektrotechników, następnie rybaków, flisaków, i innych, obeznanych z zawodami wodnymi, w końcu zaś kandydatów bez specjalnego zawodu.

Kandydaci do marynarki wojennej powinni być zupełnie zdrowi i dobrze fizycznie rozwinięci, a w szczególności posiadać dobry wzrok. Dokładne badano lekarskie, według specjalnych przepisów dla marynarki wojennej, odbywa się na komisji poborowej, podczas poboru.

Zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej zostaje zamknięty dnia 1-go lipca b. r. Do tego więc czasu każdy, chcący wstąpić ochotniczo do marynarki wojennej, powinien złożyć pisemne podanie do swojej Pow. Komendy uzupełnień (P. K. U.), która go poinformuje o dacie przeglądu lekarskiego, wyjaśni jakie dokumenty trzeba do podania dołączyć, wyznaczy mu dokładny termin wcielenia do marynarki wojennej (w październiku b. r. oraz udzeli wszelkich innych informacyj.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Piątek	Dziś Jana Apost. Jutro Domicel i Eufroz. wsch. słońca 4 2, Zach. „ 19 2

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj

„Udziałowy": „Grobowiec miłości".
„Oaza": „Powstanie w Marokku".
„Sfinks": „Cyrk Beelego".
Momus: „Wiedeń miasto moich marzeń" z Harry Liedtkiem.

Przymusowe nauczanie w wojsku.

Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, wprowadzający szereg poważnych zmian w dziedzinie nauczania przymusowego szeregowych w wojsku. Przedewszystkiem na egzaminach, w myśl tego rozkazu, muszą być obecni, specjalnie delegowani przedstawiciele miejscowych szkół, którzy nie będą mieli prawa głosu, ale mają udzielać wskazówek oraz fachowych rad.

Piecza nad wysłużonymi podoficerami zawodowymi.

Zgodnie z ustawą, państwo zapewnia podoficerom zawodowym, przeniesionym do rezerwy lub pospolitego ruszenia, po 12 latach conajmniej służby, pierwszeństwo w otrzymaniu odpowiadających ich kwalifikacjom stanowisk w służbie państwowej cywilnej, w samorządowej lub w zakładach i instytucjach, subwencjonowanych przez państwo.

W wykonaniu powyższych przepisów p. minister spraw wewnętrznych zarządził, aby we wszystkich podległych mu urzędach wysłużeni podoficerowie zawodowi mieli pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk rachmistrzów i kancelistów, zaliczonych do III kategorji służbowej.

Gdyby zaś na któreś z wymienionych stanowisk nie było narazie kandydata z pośród podoficerów zawodowych, należy obsadzić je tymczasowo aż do czasu znalezienia odpowiedniego kandydata z pośród b. podoficerów co musi nastąpić najdalej w przeciągu pół roku. W przeciwnym razie osoba cywilna otrzymuje zajmowane stanowisko na stałe.

Każdy kandydat na powyższe stanowisko winien uprzednio odbyć służbę przygotowawczą (praktykę) oraz złożyć z pomyślnym wynikiem przepisany egzamin.

Przyjmowanie nowych funkcjonarjuszów państwowych.

Ministerjum skarbu częściowo uchyliło obowiązujący w administracji skarbowej zakaz przyjmowania do służby nowych funkcjonarjuszów.

Zarządzeniem tem Ministerjum zezwoliło, mianowicie, prezesom izb skarbowych przyjmować nowych funkcjonarjuszów, jednakże wyłącznie w dziale podatków bezpośrednich i opłat podatków pośrednich (akcyz i monopoli) oraz emerytur i rent inwalidzkich i to przy ścisłem przestrzeganiu postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej. Przyjmowani zatem być mogą obecnie jedynie kandydaci na stanowiska praktykantów I, II, III kategorji.

Jeden wielki skandal.

Skandalem takim na terenie Zagłębia są nasze autobusy międzymiastowe. Pomimo tylu skarg, narzekań, a nawet wypadków okazuje się, iż naprawdę niema władzy, któraby zajęła się ukróceniem samowoli i wybryków rozwydrzonej obsługi, ta bowiem wobec bezkarności, zaczyna pozwalać sobie na coraz lepsze rzeczy, kpiąc sobie wręcz z obowiązujących przepisów. Doszło do tego, iż reklamujący podróżny otrzymuje w ordynarnej formie odpowiedź, że jeżeli nie podobają mu się stosunki w autobusie, może pojechać pociągiem, nikt bowiem nie prosi go o to, aby jeździł autobusem. Wypadki, iż w autobusie zamiast 14, jak głosi przepis, jedzie 25 osób, są na porządku dziennym i łatwo wyobrazić sobie następstwa w razie wypadku, o który zwłaszcza w obecnym czasie układania szyn tramwajowych i jeżdżenia wąskiemi i krętemi uliczkami w Sielcu, bardzo łatwo. Lekceważenie dochodzi do tego stopnia, że w porze nocnej niektórzy kierowcy pozwalają sobie na jazdę bez światła. Również wypadki, iż autobus po wyjechaniu za miasto staje z powodu braku benzyny lub uszkodzenia, którego niema czem naprawić, są bardzo częste, tymczasem nikogo to jakoś nie obchodzi i samowola kwitnie w całej pełni. Przecież widzi się często, jak w pobliżu posterunkowego autobus stoi dotąd, dopóki nie zbierze się „komplet" i mimo wydanego w tej sprawie zarządzenia, nikt nie zwraca na to uwagi, to też, samowola i lekceważenie przepisów przybrały skandaliczne rozmiary.

Był czas, iż policja zwracała baczniejszą uwagę na autobusy, które też w tym okresie kursowały bez zarzutu, obecnie pozostawiono tę sprawę własnemu losowi i dopiero może poważny wypadek zmusi władze do zajęcia się tą bolączką. W każdym razie sprawa ta dłużej nie może tak pozostawać i dlatego zwracamy się do czynników miarodajnych z prośbą o zwrócenie uwagi na obecne nieporządki i ukrócenie samowoli, aby nie spotkać się z zarzutem bezczynności oraz tolerowania podobnych stosunków.

Uporządkowanie płyty „Nieznanego Żołnierza w Grodźcu.

Z inicjatywy pracowników zakładów Solvay w Grodźcu przy poparciu materjalnem dyrekcji tychże zakładów płyta „Nieznanego Żołnierza" w Grodźcu w dniu 3 maja przybrała należny jej wygląd i miejsce to, które miało służyć za wyraz hołdu i czci dla poległych bojowników w zwycieskich walkach o wolność, nareszcie przestanie drażnić oko przechodnia. Płyta ta obecnie została ułożona na pięciostopniowej podmurówce, dookoła której urządzono śliczny kwietnik, ogrodzony płotem z rur żelaznych. Nad płytą w tarczy widnieje napis „Cześć Żołnierzowi", oświetlony podczas uroczystości narodowych lampkami elektrycznemi, oraz krzyż „Virtuti Militari".

Wycieczki rzemieślników.

Zarząd Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu postanowił urządzać wycieczki oświatowe dla rzemieślników. Pierwsza taka wycieczka odbędzie się w nadchodzącą niedzielę do szkoły górniczej w Dąbrowie, celem zwiedzenia warsztatów i zbiorów oraz wysłuchania odczytu inż. Webera, który również będzie oprowadzał wycieczkowców po szkole, dając odpowiednie wyjaśnienia. Zainteresowani tą wycieczką winni się zgłaszać, albo do Tow. rzemieślniczego w Sosnowcu, albo do p. Tymoszuka, ul. Sobieskiego 1. Zbiórka wycieczkowiczów w niedzielę o godz. 9 rano na dworcu kolejowym w Sosnowcu, wyjazd do Dąbrowy o godz. 9 i pół.

Zarząd Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego ma w programie organizowanie wycieczek oświatowych dla rzemieślników na Śląsk, celem bliższego zapoznania się w tamtejszych zakładach przemysłowych z rozwojem techniki.

Pomysł urządzania takich wycieczek zasługuje na wysokie uznanie i przynosi zaszczyt inicjatorom. Trzeba sobie tylko życzyć, by i rzemieślnicy, zarówno czeladnicy, jak i mistrzowie, zrozumieli pożytek, płynący z takich wycieczek i licznie w nich wzięli udział.

Posiedzenie delegacji zgromadzeń rzemieślniczych.

W ub. środę odbyło się posiedzenie delegacji zgromadzeń rzemieślniczych przy Magistracie sosnowieckim. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności cechów, oraz omawiano sprawę urządzenia bursy rzemieślniczej. W sprawie tej delegacja i Towarzystwo rzemieślnicze zwróci się do Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego, które miało się zająć urządzeniem bursy.

Nad sprawozdaniem p. Bednarka ze zjazdu rzemieślniczego w Krakowie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, której tematem między innemi, była mowa min. Kwiatkowskiego, wygłoszona na wspomnianym zjeździe.

Następnie w związku z interpelacją cechu piekarzy w sprawie wypiekania przez żydów chleba w czasie świąt, postanowiono w tej sprawie zwrócić się do władz z prośbą o interwencję.

Postanowiono również zwrócić się do Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu w sprawie ewentualnego poparcia stanowiska tego Stowarzyszenia co do projektu rządowego handlowania w niedziele i dni świąteczne.

Cech murarzy zwrócił uwagę na fakt, że zupełnie zamarła działalność komisji budowlanej i że pożyczek w roku bieżącym Sosnowiec nie uzyskał, wskutek czego ruch budowlany zupełnie zamarł.

Program obchodu święta strażackiego w Grodźcu.

Strażactwo naszego Zagłębia w niedzielę dnia 8 b. m. obchodzić będzie uroczystość św. Florjana w Grodźcu z następującym programem: o godz. 6 rano pobudka, o godz. 8 rano zbiórka wszystkich Straży okręgu Będzińskiego na boisku klubowem, godz. 8.30 złożenie raportu władzom strażackim, godz. 9.15 odmarsz na górę św. Doroty, godz. 9.45 msza polowa. Po mszy odbędzie się poświęcenie sztandaru straży pożarnej zakładów „Solvay", następnie przemówienia, wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru i dekoracja jubilatów i zasłużonych strażaków. Powrót z góry św. Doroty ulicami Będzińską, Boleradzką, Polną i Kościuszki do rogu kolonji robotniczej Grodzieckiego Towarzystwa, gdzie odbędzie się defilada przed władzami i jubilatami. Po defiladzie odmarsz do parku, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu, a następnie wspólna zabawa strażacka.

„Posażna jedynaczka" i „Werbel domowy".

W teatrze miejskim w Sosnowcu w niedzielę dnia 8 maja rb. o godz. 7.30 wieczorem staraniem uczniów IV kursu seminarjum nauczycielskiego męskiego oraz uczenic szkoły zawodowej żeńskiej odegrane zostaną: „Posażna jedynaczka", komedja w 1 akcie Fredry i „Werbel domowy" operetka ludowa w 1 akcie J. K. Gregorowicza, muzyka prof. Czubatego. Dochód z przedstawienia prze-

zdarza się na kolonje letnie dla niezamożnych uczenic szkoły zawodowej. Ceny miejsc od 3.50 zł. do 1 zł., loża 15 zł., miejsca stojące 50 gr. i 30 gr. Sprzedaż biletów odbywa się już w sekretarjacie szkoły zawodowej, a w dzień przedstawienia odbywać się będzie w kasie teatru.

Interesujący koncert w Dąbrowie.

Jak już wspominaliśmy, w sobotę, t. j. jutro odbędzie się w sali resursy w Dąbrowie interesujący koncert Tow. muzycznego, gdzie program wypełnią popisy chóru Tow. oraz urocza i w Zagłębiu jeszcze nieznana artystka, p. Emilja Ambrozowa. Chór Tow. muzycznego ma oddawna ustaloną opinję, zajmując przodujące miejsce wśród drużyn śpiewaczych Zagłębia, w tym zaś przypadku specjalne zainteresowanie budzi występ chóru z uwagi na nowego dyrygenta, w osobie prof. Kazimierza Garbusińskiego, wicedyrektora znanego „Echa“ krakowskiego, pod którego batutą pierwszy raz wystąpi zespół Tow. co umożliwi słuchaczom ocenić zalety nowego kierownika.

O występach p. Ambrozowej prasa krakowska pisała niejednokrotnie, wyrażając się z uznaniem o jej bogactwie głosu i wysokiej kulturze muzycznej, należy więc spodziewać się, iż jutrzejszy koncert zgromadzi liczne rzesze miłośników śpiewu.

Odczyty inż. Libańskiego.

Zapowiedziane na 7 i 8 maja wykłady inż. Libańskiego odbędą się w terminie późniejszym, prelegent bowiem został zaangażowany na wykłady gdzieindziej, wskutek czego termin jego przybycia do nas ulec musi przesunięciu. Według informacyj naszych wspomniane odczyty w Zagłębiu odbędą się 21 i 22 maja.

B. aktualny odczyt w Dąbrowie.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 7.30. w sali „Ogniska“ w Dąbrowie Górn. odbędzie się zebranie bardzo interesujące, na które uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Przemawiał będzie Wacław Lubicz-Zaleski na temat: „Analiza przyczyn społecznej niemocy w Polsce, a potrzeba odrodzenia ducha narodowego“. Prosimy o punktualne przybycie.

Z polskiego T-wa przyrodników.

W sobotę 7 maja rb. odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Tow. lekarskiego w Sosnowcu ul. 3 Maja 15 posiedzenie naukowe oddziału zagłębiowskiego P. T. P. im. Kopernika. Na porządku dziennym: Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania. Wykład p. Minkowskiej na temat „Psychofizycz na struktura człowieka“. Po wykładzie dyskusja oraz sprawy organizacyjne.

Zabawa wiosenna dla młodzieży.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 3 popoł. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się sympatyczna zabawa wiosenna dla dzieci i młodzieży, której program wypełnią tańce, śpiewy, korowody i gry. Dochód przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczenic gimnazjum.

Impreza przedszkola p. W. Replińskiej.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 3 popoł. w sali na górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się popis dziatwy przedszkola p. W. Replińskiej. Młodociani wykonawcy popisywać się będą umiejętnościami nabytemi w przedszkolu, a więc śpiewem, deklamacjami, tańcami i zbiorowemi grami.

Z żałobnej karty.

W Dąbrowie zmarł ubiegłej nocy na anewryzm serca śp. Stanisław Kulesza, długoletni urzędnik huty Bankowej. Ś. p. Kulesza był znaną osobistością w Dąbrowie, gdzie jako dobry Polak i obywatel cieszył się ogólnym szacunkiem, to też wiadomość o nagłej śmierci ś. p. Kuleszy wywołała ogólny żal.

Kursy aplikacyjne.

W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 11 rano w lokalu Kadry instruktorskiej w Sosnowcu, ul. Nowa, odbędą się drugie ćwiczenia aplikacyjne dla pp. oficerów rezerwy.

Komendant posterunku na Saturnie.

Komendantem posterunku policji na Saturnie został mianowany st. posterunkowy Wincenty Grzesik.

Burza.

Wczoraj nad Zagłębiem przeszła ulewna burza z piorunami. Kilka piorunów uderzyło między zabudowania, nie czyniąc poważniejszych szkód.

Projekty zwalczania żebractwa.

POSIEDZENIE W SPRAWIE WALKI Z ŻEBRACTWEM W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM.

W środę wieczorem w sali Magistratu sosnowieckiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli społeczeństwa, organizacji kupieckich i t. p. w sprawie walki z żebractwem, które oddawna jest już istotną plagą Sosnowca.

Wielu zarówno z pośród kupców, jak reszty mieszkańców miasta daliby dużo za to, by stale nie niepokojono ich czy to w sklepie, czy w mieszkaniu prywatnem. Szczególnie skarżą się kupcy. Bywa tak, że gdy w sklepie jest ruch największy i gdy trzeba załatwiać żądania klijentów, w sklepie znajdzie się naraz kilku żebraków, zajmując miejsce w sklepie i odrywając uwagę kupca od jego obowiązków. Dodać trzeba, że bardzo nierzadkim wypadkiem jest, iż żebrak staje się tak zwanym złodziejem okolicznościowym, to znaczy złodziejem, który kradnie, gdyż ma po temu okazję, nie łatwiej bowiem jak ukraść coś w sklepie, czekając na jałmużnę.

Równie krępujące są stałe odwiedziny żebraków w domach prywatnych, w których niektórzy żebracy, będący w zmowie ze złodziejami, zapoznawają się z rozkładem mieszkania i często ułatwiają włamywaczom ich robotę.

Pospolitym również objawem jest upijanie się, żebractwo, trwonienie grosza, zebranego dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, wskutek czego cierpi prawdziwa nędza.

Te oto przyczyny skłoniły Magistrat sosnowiecki do zajęcia się sprawą żebractwa.

Przedstawiciel Magistratu przedstawił na posiedzeniu projekt walki z żebractwem. Narazie, według tego planu, Magistrat wprowadzi system płacenia jałmużny kwitkami. Będą to bloczki ze stu kwitkami po 2 grosze. Bloczki będzie można nabywać w Wydziale opieki społecznej Magistratu sosnowieckiego (II piętro) już w dniu 16 b. m. W bloczki takie powinien się zaopatrzyć każdy, komu chodzi o zlikwidowanie zawodowego żebractwa, przynoszącego wstyd stutysięcznemu miastu.

Z kwitkami, otrzymanemi jako jałmużnę, żebracy udadzą się do Magistratu, gdzie im zostanie wydana żywność lub gotówka.

Jak zaznaczyliśmy, bloczki będą wprowadzone tylko narazie, chodzi bowiem o zorjentowanie się, skąd rekrutują się żebracy i czy istotnie mamy do czynienia z prawdziwą nędzą. Magistrat, wypłacając żebrakom jałmużnę z pieniędzy, otrzymanych ze sprzedaży bloczków, będzie mógł jednocześnie kontrolować, czy żebracy istotnie na pomoc zasługują. Niewątpliwie więc zaprowadzenie systemu płacenia jałmużny kwitkami wpłynie bardzo dodatnio na zmniejszenie się liczby żebraków.

W dalszym ciągu tej walki wprowadzone będą prawdopodobnie tabliczki z odpowiednim napisem. Tabliczki takie za odpowiednią opłatą na rzecz żebraków wydawane będą przez Magistrat i następnie przybite we framudze drzwi będą oznajmiały żebrakom, że właściciel tego mieszkania czy sklepu opłacił już jałmużnę w Magistracie i że żebrak w tym domu nic nie zyska.

Oczywista, Magistrat nic nie zrobi o ile społeczeństwo również nie zrozumie potrzeby podjęcia walki z plagą żebractwa na terenie Sosnowca.

Sprawa podziału majątku Sejmiku.

Od dwuch dni urzęduje specjalnie powołana komisja likwidacyjna, która pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego urzędu samorządowego dr. Serafina, zajmuje się przeprowadzeniem ostatecznego podziału majątku Sejmiku będzińskiego, przypadającego z racji podziału powiatu Sejmikowi zawierciańskiemu.

Nowe ceny mąki i chleba.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim ustalono następujące ceny mąki i chleba: mąka żytnia 50 proc. — 77 gr. kg., mąka 70 proc. — 71 gr. kg.; chleb z mąki 50 proc.— 70 i pół gr. kg., z mąki 70 proc. — 64 i pół gr. kg. Ceny powyższe obowiązują zarówno młyny miejscowe, jak i składy hurtowe.

Wybiora prezesa.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się posiedzenie nowoobranego zarządu ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi, na którem wybrany będzie prezes straży. W zainteresowanych kołach wymieniają p. inż. J. Raźniewskiego, jako najpoważniejszego kandydata na prezesa.

Złodziej wykryty przez psa.

We wczorajszym nr. donieśliśmy pokrótce o kradzieży dokonanej w nocy z ub. poniedziałku na wtorek w sklepie Franciszka Sokoła w Sosnowcu (Sielecka 19). Złodzieje, dostawszy się do sklepu po uprzedniem wyłamaniu drzwi, skradli towary spożywcze i 30 tuzinów pończoch, ogólnej wartości 4000 złotych.

Okradziony Sokół spostrzegłszy kradzież, zawiadomił natychmiast policję, która przybyła na miejsce z psem policyjnym, Nero. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że kradzieży dokonało we wtorek nad ranem dwuch osobników, którzy skradziony towar złożyli na wóz i odjechali. Nie wzbudziło to w nikim podejrzenia, bowiem mieszkańcy ul. Sieleckiej, widząc wóz, załadowany workami, przypuszczali, że jest on własnością kramarzy, którzy zwinęli swoje kramy po odpuście w parafji sieleckiej. Podczas gdy policja przeprowadzała dochodzenie, Nero obwąchiwał pozostawione ślady złodziei. Wyczuwszy sprawcę kradzieży, pies pobiegł w kierunku Sosnowca, prowadząc za sobą policję na ulicę Malachowskiego 10 do mieszkania niejakiego Marjana Michalskiego. Nero, ujrzawszy Michalskiego rzucił się na niego z wściekłem ujadaniem tak, że z trudem udało się go powstrzymać. Michalski, udając wielce zdziwionego ranną wizytą policji, tłomaczył się, że dopiero wstał i podczas nocy nigdzie nie oddalał się z domu. Pomimo jednakże tłomaczenia, aresztowano go i odprowadzono do komisarjatu. Tu poddano go konfrontacji z dwoma chłopcami, którzy w ub. poniedziałek nad ranem widzieli przed sklepem Sokoła dwuch osobników, niosących paczki towarów. Chłopcy, przyjrzawszy się bacznie Michalskiemu rozpoznali w nim jednego z owych osobników. Po oświadczeniu chłopców Michalski nadal wypierał się udziału w kradzieży i nie chce wydać swego wspólnika. Wykręty te jednakże nic mu nie pomogą, bowiem policja pewna jest, doskonale wytresowanego psa, który rozpoznał złodzieja. Pewność tę potwierdza również zeznanie badanych chłopców.

Część skradzionych towarów została już odnaleziona. Mianowicie już w ub. wtorek odnaleziono skrzynkę szmalcu porzuconą nad Przemszą. Wczorajszej nocy zaś obok trupiarni szpitala renardowskiego znaleziono ukryte worki z herbatą i 115 par pończoch. Odnalezione przedmioty zwrócono poszkodowanemu.

Michalski przebywa w areszcie.

Oszust w roli wywiadowcy policyjnego.

Niejaki Barański Franciszek, bezrobotny, zamieszkały na kolonji robotniczej w Grodźcu, w chęci zdobycia łatwego zarobku zabawił się w Wojkowicach Komornych w wywiadowcę policyjnego, przeprowadzając w różnych potajemnych wyszynkach alkoholu rewizje i sporządzając na „winnych“ odpowiednie protokuły, które w następstwie po uiszczeniu pewnego „honorarjum“ były niszczone. Dotychczasowe śledztwo, które prowadzi posterunek policji państwowej w Wojkowicach Komornych, ustaliło, iż niepowołany wywiadowca w ten sposób wyłudził w trzech wypadkach pieniądze w wysokości od 5 do 30 złotych.

Podczas sprzeczki.

Onegdaj około godz. 7 rano w domu nr. 6 przy ul. Mickiewicza 6 w Sosnowcu wynikła kłótnia na tle mieszkaniowem między Marjanną Rączka a Czesławem Gregorczykiem. Sprzeczka zakończyła się upadkiem Rączkowej ze schodów, przyczem spadając doznała złamania lewego przedramienia. O wypadku zawiadomił policję Kowal Stanisław, zięć poszkodowanej, oskarżając Gregorczyka o zepchnięcie ze schodów teściowej. Policja prowadzi dochodzenie.

Giną i znajdują się.

Ludwik Dłubak z Będzina (Paryska 6) zawiadomił policję, że 12-letnia córka jego Franciszka wyszła z domu i nie wróciła. Został odnaleziony natomiast 19-letni Tyński Tadeusz, który był nieobecny w domu rodziców od 29 ub. m.

Nieostrożność.

17-letnia Marja Jeziorska, zamieszkała w Sosnowcu (Czeladzka 17) napiła się przez nieostrożność esencji octowej. Do zatrutej wezwano lekarza Kasy chorych, który udzieliwszy jej pierwszej pomocy, pozostawił ją na dalszą kurację w domu.

Żebrak — złodziejem.

Do mieszkania Anderson Elfrydy w Czeladzi (Milowicka 61) przyszedł onegdaj popołudniu nieznany osobnik, prosząc o jałmużnę. Korzystając z nieuwagi gospodyni domu, żebrak skradł złoty zegarek, wartości 50 zł., poczem zbiegł. Poszkodowana o kradzieży zawiadomiła policję.

Fałszywe bilety.

Policja sosnowiecka spisała protokuł na Skurczyńskiego Zygmunta, zamieszkałego w Sosnowcu (Szczodra 1), przy którym znaleziono fałszywe bilety do kina „Sfinks“ w Sosnowcu.

Nie opierać się policji!

Dość często się zdarza w Czeladzi, że mieszkańcy słynnej „Wegrody“ nie pozwalają się odprowadzić policji do komisarjatu. Ostatnio spisano za to przestępstwo doniesienie Rocha Stanisława, Koletę Antoniego i Gondzik Władysława, wszystkich zamieszkałych w Czeladzi.

Pił i bił.

Na Zaleśnego Antoniego, zamieszkałego w Czeladzi, policja czeladzka spisała doniesienie za opilstwo, awanturowanie się i pobicie współtowarzysza libacji.

Ciekawa Zosia.

Do komisarjatu P. P. w Czeladzi zgłosił się niejaki Kania Władysław z Czeladzi i zameldował, że w czasie jego nieobecności Zofja Polaczek odebrała list adresowany do niego. Po powrocie Kani do domu Polaczek listu nie oddała właściwemu adresatowi. Na ciekawą Zosię spisano doniesienie i odpowie ona za to przed sądem.

Nagły zgon.

W Dąbrowie zmarła nagle 44 letnia Traca Katarzyna, zamieszkała przy ul. Batorego. Traczowa cierpiała na epilepsję i prawdopodobnie podczas ataku nastąpiła śmierć.

100 zł. nagrody.

Podczas pochodu w dniu 3 Maja zgubiono spinkę od mankietów — złotą z brylancikiem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową za wynagrodzeniem zł. 100 — do firmy Wacław Mieszalski — Hale „Rozwoju“.

3007-2

Kradzieże.

Antoniemu Florysiakowi z Sosnowca (Marjacka 6) Moszek Wanga (Kościelna 1) skradł ubranie wartości 40 zł.

Adamowi Gurtowskiemu (Nowokościelna), Józefa Gurtowska i Bronisław Lewandowski skradli 150 zł., legitymację kolejową i różne przedmioty. Dokonawszy kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku.

Stanisławowi Krzakowi z Mysłowic skradziono w Sosnowcu sakiewkę i 40 zł.

Henrykowi Rene (Sielecka 39) nieznani sprawcy skradli z przystani wioślarskiej 2 czółna wartości 280 zł.

Kędzierskiemu Piotrowi (Wielka 20) nieznany kieszonkowiec skradł portfel i 52 zł. gotówką.

Za oszustwo.

(l) Andrzej Ferdek i Błażej Kozera, bezrobotni z Łaz, przyjechali do Sosnowca do państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, aby znaleźć jakieś zajęcie. W drzwiach biura spotkali niejakiego Stefana Monia, który pod pozorem przeprowadzenia ich do Niemiec na roboty, wyłudził od nich 30 złotych. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał oszusta na miesiąc więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny.

Skazanie złodzieja.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za kradzieże łącznym wyrokiem — 20-letniego Stanisława Bartosia (Podjazdowa 2) na 3 miesiące więzienia.

Niececbowane odważniki.

(l) Za używanie w handlu niecstemplowanych odważników, Sąd pokoju w Sosnowcu skazał na 25 złotych grzywny Dawida Izraela Sztajnica lat 41 (Czeladź, Rzeczna 15.)

Ukradła bieliznę.

(l) 50-letnia Józefa Abramowicz z Klimontowa, w czasie służenia u Hermana Rozena (Kowalska 6) skradła mu bieliznę wartości 500 złotych. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał złodziejkę na miesiąc więzienia.

Obchody 3-go Maja.

W MILOWICACH.

Urządzony staraniem milowickiego Komitetu obchód 3 maja wypadł bardzo uroczyście i poważnie. Rano o godz. 8 odbył się capstrzyk orkiestry kop. „Wiktor“ poczem orkiestra, udała się na plac przed kopalnię, gdzie uformował się pochód, na czele którego kroczyła dziatwa z ochronek, następnie szkoły, harcerze, ballerczycy, Stowarzyszenia młodzieży polskiej, spółdzielcze Koło oświatowe, Straż pożarna, górnicy i „Praca Polska“ w uniformach i ze sztandarami, miejscowi obywatele.

Pochód udał się do miejscowej kaplicy, gdzie ks. prefekt Suma odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie pochód prawie kilometrowej długości, w wyżej wymienionym porządku udał się ulicami Kapliczną, Bryniczną, Słoneczną, Studzienną, koło kopalni, ul. Wiktora i Podjazdową na plac szkoły powszechnej, gdzie p. K. Nawrocki z Sosnowca wygłosił piękne patrjotyczne przemówienie. Po wzniesieniu okrzyków: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska“ i odśpiewaniu „Roty“ pochód został rozwiązany.

O godz. 12 w klubie przy kop. „Wiktor“ odbyła się uroczysta akademja, rozpoczęta odśpiewaniem przez chór Stowarzyszeń młodzieży polskiej hymnu Narodowego. Następnie p. Z. Olszewski zaznajomił obecnych w treściwie opracowanym odczycie z genezą powstania i treścią Konstytucji Majowej, oraz jej znaczeniu dla Narodu Polskiego. Dalszą część programu akademji wypełniły sympatyczne produkcje chóru Stowarzyszeń młodzieży polskiej Hymnu narodowego. Następ. Spółdzielczego Koła oświatowego, oraz bardzo udatnie wykonane przez p. Fr. Smolkę deklamacje. Wspólne odśpiewanie „Roty“ zakończyło akademję.

Popołudniu odbyła się w parku im. ks. J. Poniatowskiego z udziałem bardzo licznej publiczności wielka zabawa ludowa, urozmaicona wieloma niespodziankami, tańcami i grą. Podczas zabawy przygrywała orkiestra kop. „Wiktor“, roztańczona zaś publiczność ochoczo korzystała z usług obficie zaopatrzonego bufetu, urządzonego przez spółdzielnię „Sprawiedliwość“. Zabawa trwała do późne go wieczora.

Przez cały dzień odbywała się kwesta na „Dar Narodowy 3 Maja“.

Przebieg święta narodowego wywarł na uczestnikach niezatarte wrażenie.

W CZELADZI.

Uroczystość obchodzono ściśle według programu: tak więc w dniu 2 maja urządzono capstrzyk z udziałem wszystkich organizacyj wojskowych i sportowych. W dniu 3 maja o godz. 6 rano odegrano hejnał z wieży kościelnej i ze szkoły na „Skalce“.

Już od godz. 9 poczęły się gromadzić, w parku miejskim, wszystkie organizacje ze sztandarami. O godz. 10.30 organizacje, już uformowane, ruszyły do kościoła.

I tak kolejno przeciągali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych straże ogniowe, organizacje kult.-oświat., sportowe itd. pochód zamykały niezliczone rzesze mieszkańców.

Po nabożeństwie gremjalnie udano się do parku, gdzie do licznie zgromadzonych przemawiał p. Regulski, który w silnych słowach przedstawił znaczenie „woli narodu“ — Konstytucji 3 Maja. Po przemówieniu pochód się rozwiązał.

Od godz. 3 popoł. odbywały się w parku miejskim biegi na 1500 m. i sztafeta olimpijska na 100, 200. 400 i 800 m. Wynik biegów następujący, na 1500 m. I nagr. C. K. S., II nagr — C. K. S. Sztafeta olimpijska: I nagr. C. K. S., II nagr. — C. K. S., III nagr. Hufiec przysp. wojsk., IV nagr. — C. K. S.

Od godz. 5 do 6.30 zawody w piłkę nożną między C. K. S. i K. S. „Brynica“ z wynikiem 2 : 0 (1 : 0) na korzyść „Brynicy“. Po zawodach orkiestra ochotniczej straży ogniowej koncertowała w parku miejskim.

Wieczorem o godz. 8.30 odbyła się w sali klubu na Saturnie uroczysta akademja. Akademję zagaił p. dr. J. Marczyński, poczem wygłosił odczyt prof. K.Nawrocki. Po odczycie kolejno popisywali się p. St. Kuchciński skrzypce przy ak. p. Dillen.Stow. młodz. polskiej — deklamacje, Tow. „Oda“ koncert orkiestry symfonicznej, w malowniczych strojach polskich. W końcu Tow. „Oda“ odegrało sztukę historyczną p. t. „Trzeciego maja“

Należy się tu uznanie Tow. „Oda“ za jego bezinteresowną pracę, gdyż przyznać należy, że Tow. „Oda“ przez koncert i wystawienie sztuki, w dużej mierze przyczyniło się do uświetnienia akademji. Na zakończenie orkiestra kop. „Saturn“ odegrała marsza

Jak widać z powyższego, uroczystość 3-majowa wypadła w Czeladzi nadzwyczaj imponująco, wykazując, że społeczeństwo czeladzkie docenia znaczenie i wielkość wiekopomnej Konstytucji!

W GRODŹCU.

Święto 3-go Maja w tym roku w Grodźcu obchodzono niezwykle uroczyście. W wigilję miejscowe harcerstwo oraz 3 straże pożarne z pochodniami przy dźwiękach orkiestry wiejskiej urządziły capstrzyk, defilując przez kolonję urzędniczą i robotniczą Grodzieckiego Towarzystwa, a następnie głównemi ulicami Grodźca. W drodze powrotnej zatrzymały się przy płycie „Nieznanego Żołnierza“ gdzie na komendę „baczność“ orkiestra odegrała Rotę.

Począwszy od godz. 7 wieczór w poniedziałek do godz. 8 wieczór we wtorek przy płycie „Nieznanego Żołnierza“ ustawione były warty honorowe przez miejscowe organizacje przysposobienia wojskowego jak: „Sokoła“, straży pożarnych i harcerstwa.

We wtorek o godz. 6 rano z wieży kościelnej i wież nadszybowych miejscowych kopalń odegrano hejnał. O godz. 8 rano przed sokolnią zebrały się bardzo licznie miejscowe organizacje i instytucje społeczne, skąd ze sztandarami i transparentami z orkiestrą na czele w okazałym pochodzie udano się na niszę polową na górę św. Doroty.

W pochodzie szły kolejno: szkoły powszechne, żeńskie i męskie drużyny harcerskie, Narodowa Organizacja kobiet, stowarzyszenie młodzieży, koło gospodyń wiejskich w stroju korporacyjnym w postaci czerwonej chustki na głowie, straże pożarne, górnicy, koło górników, związki zawodowe chrześcjańskie, związek P. P. i H., kolejarze, Tow. gimnastyczne „Sokół“, kółko rolnicze, związek „Praca Polska“, N. P. R. i Zjednoczenie zawodowe polskie itd.

W drodze pochód zatrzymał się przy płycie „Nieznanego Żołnierza“, gdzie po wygłoszeniu przez p. Pocisk - Dobrowolskiego przemówienia okolicznościowego, orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Mszę św. celebrował miejscowy ks. wikary Rosso, poczem wygłosił odpowiednie wzniosłe kazanie.

Po mszy św. pochód udał się do figury Matki Boskiej obok kościoła parafjalnego, gdzie p. Wacowski w słowach pięknych streścił powstanie oraz znaczenie Konstytucji 3-go Maja. Na tem zakończono przedpołudniową część programu.

O godz. 7 wiecz. w klubie Grodzieckiego Towarzystwa odbyła się uroczysta akademja z bardzo urozmaiconym programem.

W KLIMONTOWIE.

Obchód 3 Maja w tym roku, jak i lat poprzednich, organizowany był przez miejscowe Koło Polskiej Macierzy szkolnej, które do współudziału zaprosiło wszystkie działające na terenie Klimontowa społeczne organizacje.

O godz. 8 rano zaczęto się zbierać na wzgórku koło kapliczki przy browarze, skąd przed dziewiątą ruszył pochód w następującym porządku: na czele górnicy w mundurach ze swym sztandarem i orkiestrą, dalej szkoła powszechna, Narodowa Organizacja kobiet, drużyny harcerskie żeńska i męska, „Sokół“, Polski Związek zawodowy górników „Praca Polska“ oraz reszta organizacyj i miejscowa ludność.

Na placu kopalni w izbie zbornej odprawiona została msza św., przed którą został poświęcony nowy sztandar miejscowego Koła Narodowej Organizacji kobiet, która od kilku lat silną i pożyteczną rozwija tu działalność. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Zamojski, który też u stóp ołtarza wygłosił krótkie, lecz głęboko pomyślane przemówienie.

Po nabożeństwie, w czasie którego śpiewał chór męski i grała orkiestra kopalni „Klimontów I“, odbyło się na placu kopalni ślubowanie chorążyny sztandaru N. O. K., poczem do zebranego tłumu zgórą 2.500 osób pięknie przemówił prof. Pasierbiński z Sosnowca.

Po przemówieniu pochód ruszył na plac koło ochronki, gdzie rozwiązał się. W ochronce odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru N. O. K., oraz przyjęcie dla przybyłych delegacyj.

Popołudniu bawiono się przy dźwiękach orkiestry w ogrodzie przy kopalni, a wieczorem o godz. 8 odbyła się zabawa taneczna na dochód Macierzy. Zabawa cieszyła się wielkiem powodzeniem i ochocze tany młodzieży trwały do białego rana.

W MACZKACH.

Po nabożeństwie i pochodzie ze sztandarami wiecz. o godz. 8 odbyła się uroczysta akademja w sali „Kultura“ w Maczkach. Akadem a rozpoczęła się odczytem o znaczeniu Konstytucji majowej. Odczyt wygłosił treściwie i pięknie p. Kamiński, rewizor kolejowy z Sosnowca. Po odegraniu Hymnu przez orkiestrę kolejową chór kościelny pod batutą p. Jarzyńskiego odśpiewał szereg pieśni nastrojowych, następnie były odegrane 3 jednoaktówki: jedna z nich „Wspomnienia“ z powstania 63 roku pod kierownictwem niestrudzonej działaczki na polu kulturalno-oświatowym p. Stefanji Moycho, która nie szczędząc trudów, przyczyniła się do dość pokaźnych dochodów z przedstawienia na cele dobroczynne. Z grających na wyróżnienie zasługują panie: Moycho, Wragowa, Kińska, Stankiewiczówna, z panów: Wraga, Nowicki, Szczekowski, Kulawik. Licznie zebrana publiczność z wyrazami zadowolenia opuszczała salę, wynosząc niezatarte wspomnienia o mile spędzonym wieczorze.

Wiadomości ze Śląska.

Wisielec na krzyżu misyjnym?

POTWORNE BREDNIE NIEMIECKIEGO DZIENNIKA W ZABRZU.

Niemiecki „Volksblatt“ w Zabrzu na Śląsku niemieckim zamieścił onegdaj wiadomość, iż w Rudzie pow. Świętochłowice powiesić się miał na krzyżu misyjnym obok kościoła jakiś robotnik, który pozostawił na krzyżu kartkę treści obrażającej państwo polskie.

Jak się okazuje z dochodzeń przeprowadzonych przez władze wojewódzkie **wiadomość ta jest najbezczelniejszą plotką** i wymysłem dziennika niemieckiego, wypadek podobny nie miał bowiem miejsca ani w Rudzie ani też w żadnej z miejscowości na Śląsku.

Potworność tej plotki, której celem jest zohydzenie państwa polskiego, świadczy najwymowniej, jakimi środkami posługują się Niemcy ażeby ten cel osiągnąć.

W sprawie wolnych sklepów tytoniowych.

Wydział skarbowy województwa komunikuje, że termin postępowania konkursowego, zmierzającego do obsadzenia wolnych sklepów tytoniowych przez osoby, które należą do grup uprzywilejowanych przedłużony został do dnia 1 lipca 1928 r.

Wszystkie osoby interesowane winne wnosić podania o oddanie tych sklepów do dotyczących urzędów skarbowych akcyzowych i monopol. gdzie też można uzyskać dalsze w tej sprawie informacje.

Zebranie Związku ogrodników polskich.

Onegdaj odbyło się zebranie miesięczne Związku polskich zawodowych ogrodników na Śląsku, na które przybyli też delegaci sosnowieckiego Towarzystwa ogrodniczego i Towarzystwa właściciel kwiaciarni w Katowicach.

Z ważniejszych punktów porządku dziennego omawiano szeroko sprawę projektu [illegible] taryfy celnej, interesującej żywo również i ogrodników polskich ze względu na możność dopuszczenia szkodliwej konkurencji zagranicznej. W rezultacie postanowiono, iż każdy z członków ma po zaznajomieniu się z treścią projektu wypowiedzieć się szczegółowo w tej sprawie.

W dalszym ciągu podnoszono sprawę podatku przemysłowego od zakładów ogrodniczych, położonych w obrębie miast, i ich upośledzeń pod tym względem w stosunku do ogrodnictwa wiejskiego tak dworskiego jak i włościańskiego, które w myśl odnośnego rozp. min. skarbu są wolne od opłacania tego podatku, o ile tylko z zakładem produkującym nie jest związane przetwornictwo ogrodnicze. W sprawie tej postanowiono wystąpić wobec Rządu z odpowiednim memorjałem, wykazującym przykre położenie zakładów ogrodniczych miejskich.

W końcu omawiana była sprawa uznania, które zakłady ogrodnicze mają odpowiednie wymogi do kształcenia uczniów zawodu ogrodniczego. W rezultacie wydano polecenie, iż wszyscy właściciele zakładów, którzy chcą, ażeby Izba rolnicza w przyszłości egzaminowała ich uczniów, muszą się poddać rejestracji w Śląskiej Izbie rolniczej najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r.

Zarządzenie to wydano z tego powodu, że dotychczasowa (mowa) fabrykacja młodych praktykantów dla braku odpowiednich kwalifikacyj obniżała poziom wiedzy ogrodn[illegible], wywłaszczając raczej robotników ogrodniczych, a nie zawodowych ogrodników.

W związku z tem dowiadujemy się, iż Towarzystwo ogrodnicze w Sosnowcu celem jednolitej akcji postanowiło przystąpić do Związku polskich zawodowych ogrodników na Śląsku, co zresztą już wielu członków z wymienionego T-wa uczyniło.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Piątek, dnia 6 maja o godzinie 7.30 „Księżniczka Czardasza“ (Tarnowskie Góry).

Piątek, dnia 6 maja o godzinie 7.30 Wieczór trzech króli — Nowy Bytom.

Sobota 7 maja popołudniu „Kościuszko pod Racławicami“ dla Związku powstańców.

Sobota 7 maja wieczór „Madame Butterfly“ (występ Teiko-Kiwa).

Z Syndykatu polskich hut.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Syndykatu polskich hut żelaznych, na którem omówiono dwie zasadnicze sprawy a mianowicie: żądanie ministra przemysłu i handlu obniżenia ceny zasadniczej na żelazo, obowiązującej od 1 kwietnia r. b. oraz kwestję ustalenia kwoty eksportowej dla hutnictwa polskiego przy dalszych rokowaniach z międzynarodowym kartelem stałowym o współpracę naszego hutnictwa z tym że kartelem. W sprawach tych przeprowadzono szczegółową i rzeczową dyskusję, jednak decydujących uchwał nie powzięto. Decydujące postanowienia zapaść mają na następnem posiedzeniu, które prawdopodobnie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

O zarobki w górnictwie.

Jak się dowiadujemy, Związek pracodawców górniczych zamierza w najbliższych dniach wypowiedzieć umowę zarobkową w górnictwie z ważnością od 1 czerwca b. r. przyczem postawi żądanie, ażeby stosowano podwyżkę 6-cio procentową dokonaną w grudniu ubiegłego roku.

Nominacja.

Minister spraw wojskowych dekretem z dnia 22 kwietnia 1927 r. zamianował wojewodę śląskiego, d-ra Grażyńskiego przewodniczącym wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na województwo Śląskie.

Szkoła pielęgniarek w Katowicach.

W dniu 2 b. m. o godzinie 5 popołudniu odbyło się w lokalu Czerwonego Krzyża w Katowicach uroczyste otwarcie 2-letniej szkoły pielęgniarek z udziałem p. wojewody Grażyńskiego i wicewojewody Żurawskiego.

Delegacja urzędników u wojewody.

W dniu wczorajszym bawiła u p. wojewody śląskiego, dra. Grażyńskiego delegacja urzędników województwa, która przedstawiła memorjał w sprawie obniżenia czynszów mieszkalnych w domach skarbowych. Wojewoda przyrzekł sprawę załatwić przychylnie.

Z komisyj sejmowych.

W dniu 4 b. m. o godzinie 4 popołudniu odbyło się posiedzenie sejmowej komisji socjalnej, na którem w dalszym ciągu obradowano nad projektem ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wczoraj natomiast odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji oświecenia publicznego i wyznań religijnych. Na posiedzeniu tem zastanawiano się nad projektem ustawy o szkołach dokształcających.

Rewja artystyczna na rzecz L. O. P. P.

Wojewódzki komitet kolejowy L. O. P. P. w Katowicach urządza w sobotę dnia 7 b.m. o godzinie 7.30 wieczorem w sali powstańców wielką rewję artystyczną połączoną z zabawą taneczną, z udziałem najwybitniejszych sił artyst. opery i operetki katowickiej. Dochód z rewji przeznaczony na cele Ligi ochrony powietrznej państwa. Protektorat objął p. inż. Dobrzyński, prezes katowickiej dyrekcji kolejowej.

Dolar w Katowicach

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93-8.94 zł. Tendencja spokojna.

Kronika Zawiercia.

Magistrat i dorożki.

Codziennie patrząc na dorożki zawierciańskie przywykł do ich potwornego wyglądu. Mamy ich cztery czy pięć — jedna podlejsza od drugiej. Koślawe pudła, lakierowane przed dziesiątkami lat na możliwie najfantastyczniejsze kolory, o dziurawych, budach i wyburzałych, postrzępionych wybiciach, siedzeniach zastępowanych gdzieniegdzie staroświeckim workiem z grochowiną. Porwana uprząż i chabeta posiadająca wszystkie kwalifikacje do użycia na cukier dopełniają ten urokowniczy obraz.

Jednocześnie obowiązująca taksa nie jest bynajmniej niską, równa jest taksie Sosnowca, gdzie koszta utrzymania tak woźnicy jak konia są wyższe, a dorożki sosnowieckie wyglądają bez porównania przyzwoiciej. Jest to zasługa tamtejszych władz, które dając zezwolenie na jazdę po mieście kwalifikują pojazdy, dokonują częstych przeglądów, dopilnowują należytego ich stanu.

Naprawy tych stosunków gwałtownie domagają nie tylko względy estetyczne ale i sanitarne. W czasie letnich upałów każda zawiercka dorożka, pozostająca w dzisiejszym stanie będzie doskonałym przenośnym rozsadnikiem zarazków.

Inwestycje w rzeźni.

Powodując się nowoczesnemi wymaganiami sanitarnemi i potrzebami gospodarczemi Magistrat zawierciański nosi się z zamiarem przeprowadzenia gruntownych inwestycyj w rzeźni. Wykończone już plany i kosztorysy obejmują wybudowanie specjalnej stróżówki dla wyciemnowania mieszkania dozorcy z samego budynku rzeźni, wyłożenie ścian białemi kafelkami, skanalizowanie i t. p., zrealizowanie jednak tych zamierzeń pociągnęłoby za sobą poważny, bo 120 tys. zł. wydatek, którego ze swej kasy miasto nie jest w stanie pokryć.

Aby znaleźć wyjście z tej sytuacji Magistrat prowadzi pertraktacje z obecnemi dzierżawcami rzeźni, o dokonanie inowacyj własnym kosztem, za co miasto o odpowiedni okres przedłuży kontrakt dzierżawny. Spodziewane jest przychylne przeprowadzenie projektu Magistratu.

Uważać na psy.

Notujemy pierwsze wypadki wścieklizny. Dwa psy w Lelowie, gm. Żarki pokąsały konia i chłopca Mikołaja Wawrzyniaka. Konia i psy zabito, chłopca poddano obserwacji.

Pułapka na chodniku.

Na ulicy Paderewskiego, przed domem d-ra Löwensteina w chodniku tkwi wielce przemyślnie wbity kołek, wystający około 15 cm. nad ziemią. Jest to świetna pułapka na przechodniów, którzy wieczorem nie spostrzegą go i łacno a niespodziewanie mogą się znaleźć w rynsztoku.

Kronika Olkuska.

Dom wypoczynkowy dla akademików w Ojcowie.

W dniu 4 b. m. odbyło się zebranie zarządu K. A., na którem zapadła uchwała budowy domu wypoczynkowego dla akademików pow. Olkuskiego w Ojcowie, na parcelach, jakie pozostały jeszcze do sprzedaży. Do komitetu budowy zainicjowano dokooptować szereg osób z Olkusza i okolicy, oraz urządzić imprezy na zdobycie odpowiednich funduszów. Z początkiem czerwca r.b. urządzona będzie na ten cel loterja fantowa.

Zbiórka książek dla kresów.

Podczas obecnych feryj świątecznych akademicy olkuscy zajęli się zbiórką książek dla kresów. Ogółem zebrano wśród mieszkańców miasta 300 książek.

Kursa podoficerskie straży w Żarnowcu.

W tych dniach zakończono 5-dniowe kursa podoficerskie straży w Żarnowcu i okolicy. Osiągnięto wyniki: 3 — b. dobry: 16 — dobry: 2 dostateczny. Komisja egzaminacyjna składała się z insp. P. D. U. W-p. Wydrycha prezesa okręgu p. Jarno, ins. straży p. Walca ... d-ra Michowskiego; naczelnika straży z Żarnowca — p. Edw. Kwaśnica i p. J. Kotnisa — właściciela majątku Wierzbica.

Nowe straże pożarne.

W tych dniach założone zostały nowe straże wiejskie: w Jeziorowicach, gminy Żarnowiec i Sladczy, gm. Kidów.

Straż fabryczna w Wolbromiu.

W dniu 3 b. m. odbyło się poświęcenie ochotniczej straży fabryki „Wolbrom" w Wolbromiu. Poświęcenia taboru na placu fabrycznym dokonał proboszcz wolbromski, ks. Chwistek, okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Szczygielski z Wolbromia. Życzenia składali: pp. starosta Stamirowski, Jarno (senjor) i inni. Uroczystość odbyła się w obecności dyrekcji obydwuch fabryk, t. j. wolbromskiej i olkuskiej, licznych przedstawicieli straży fabrycznej „Olkusz", straży miejskiej olkuskiej i wolbromskiej i złobzowskiej, oraz gości.

Akcja państwowa na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

INSTRUKCJA MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 maja 1927 r. instrukcji ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 kwietnia rb. w sprawie doraźnej akcji państwowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z D. A. P., aby w czasie od 5 do 11 maja rb. najpóźniej złożyli, celem przekwalifikowania ich w myśl nowej instrukcji, legitymacje upoważniające do pobierania zapomóg oraz zaświadczenia, wydane w miesiącu maju rb. przez gospodarzy domów, magistraty, lub urzędy gminne o miejscu, czasie zamieszkania, stanie rodzinnym z wyszczególnieniem imion i dat urodzenia osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego oraz o stanie majątkowym. Ponieważ w myśl nowej instrukcji, każdy bezrobotny pracownik umysłowy, uprawniony do pobierania zapomóg z D.A.P., obowiązany jest przynajmniej raz w miesiącu zgłaszać się do kontroli, w miesiącu maju rb. wszyscy chcący otrzymać zapomogę powinni wykonać ten obowiązek. Kontrola będzie dokonywana:

1) W Sosnowcu biuro kontroli Z.O.F.B. Aleja 20, dla bezrobotnych zamieszkujących w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi i gminach pow. Będzińskiego.

2) W Zawierciu Ekspozytura P. U. P. P. dla Zawiercia i gmin pow. Zawierciańskiego oraz Ogrodzieniec i Pilca.

3) W Olkuszu —Magistrat dla pozostałych gmin pow. Olkuskiego w dniu 16 i 17 maja r. b.

PROTEST BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W związku z nową instrukcją, wydaną przez ministra pracy i opieki społecznej w sprawie akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zawierającą krzywdzące ogół bezrobotnych przepisy, sekcja bezrobotnych pracowników umysłowych przy PZZPP. i H. zwołała w dniu 5 bm. w sali przy ulicy Kościelnej wiec bezrobotnych pracowników umysłowych w celu uchwalenia protestu. Obradom przewodniczył zaproszony przez obecnych prezes sekcji, p. Wojciechowski. Po wygłoszeniu przez sekretarza jeneralnego polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu p. W. Kościńskiego, dłuższego referatu wyjaśniającego przepisy nowej instrukcji oraz streszczającego zabiegi Związku w kierunku usunięcia pogorszenia tą instrukcją wprowadzonego, zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 5 maja 1927 r., po zapoznaniu się z treścią nowej instrukcji w sprawie akcji doraźnej pomocy protestują przeciwko krzywdzącemu postanowieniu par. 5, który określa maximum zasiłków na 45, 65, 74 i 100 zł. i żądają, aby maximum zarobków, zostało określone w tej samej wysokości, jak w akcji ustawowej, a sumy wyżej podane stanowiły najmniejszą normę zasiłków. W stosunku zaś do pracowników zwolnionych w okresie poprzedzającym waloryzację zgromadzeni żądają, ażeby uposażenia ich służące za podstawę wymiaru zasiłków, były przeliczane na złote według kursu franka szwajc. w chwili ich zwolnienia".

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kara za składanie oszczędności..

Normalny rozwój życia gospodarczego ściśle jest związany z kwestją wkładów oszczędnościowych, które stanowią najbardziej ruchliwy i produktywny kapitał bankowy, oddający niezmierne usługi przemysłowi i handlowi.

Załamanie się w roku 1925 złotego naraziło banki na gwałtowny odpływ wkładów oszczędnościowych, które z wielkim trudem udało się zgromadzić w ciągu półtora roku od czasu wprowadzenia nowej waluty. Wreszcie wypadki majowe ubiegłego roku powstrzymały na pewien czas normalny rozwój bankowości. Poprawa położenia gospodarczego Polski na skutek strajku w Anglji zmieniła nieco sytuację na lepsze. Obecnie jednak, wobec niebezpieczeństwa stale rosnącej drożyzny, rozwój oszczędności w bankach poczyna się hamować, co jest objawem bardzo niepokojącym.

Niestety jednak nietylko ogólne położenie gospodarcze wpływa na słaby rozwój oszczędności. Bezwątpienia bowiem w znacznym stopniu ją utrudnia obciążenie podatkami. Mianowicie podatek od kapitałów i rent jest dla oszczędzających niezmiernie krzywdzący. Wynosi on 11 proc. od procentów, uzyskanych od wkładów oszczędnościowych. Podatek ten wydaje się jak gdyby karą za składanie oszczędności. To też mimo uznania konieczności ściągania podatków, należałoby sobie życzyć zniesienia takich form opodatkowania, które są raczej szkodliwe niż pożyteczne. Dziś za składanie oszczędności należałyby się raczej premje, a nie kary. Wtenczas dopiero będziemy mogli mówić o racjonalnej gospodarce, prowadzące do dobrobytu kraju i rozwoju zmysłu oszczędnościowego w społeczeństwie.

Z giełdy warszawskiej.

AKCJE.

Cedula z dnia 5 1927 r.

Bank Dyskontowy 134.00, Bank Handlowy 9.25—8.95, Bank Polski 164.00—161.00, Bank Zachodni 5.40, Bank Zw. Ziem. Pol. 4.20—4.15, Bank Spółek Zarobkowych 110.00—107.00—108.00, Kijewski 97.00—100.00, El. Dąbrowa 75.00—76.00, Pol. Tow. Elektr. 0.30, Siła i Światło 115.00, Czersk 1.27—1.40—1.33, Częstocice 4.35—4.20 — 4.35, Michałów 0.90—0.95, Ostrowiec 3.25 3.20, Cukier 6.40—6.50—6.15, Firlej 65.00—68.00, Lazy 0.50—0.48, Wysoka 150.00, Węgiel 128.00—124.00—124.50, Nobel 7.15—6.50—6.60, Cegielski 50.00—53.00—50.00, Fitzner 7.50—8.10—8.70, Lilpop 34.50—32.50—33, Modrzejów 12.50—11.90—12.00, Nobel 190.00, Ostrowiecki 89.50—90.00—89, Parowozy 0.92—0.95—0.94, Boeck 4.50—4.25—4.35, Rohn 1.00—1.02, Rudzki 3.05—2.85—2.95, Starachowice 6.00—5.50—5.60, Ursus 2.80—2.82—2.80, Zieleniewski 20.25—25.75, Zawiercie 45.50—47.0045.00, Żyrardów 25.00—23.50, Borkowski 4.40—4.15—4.25, Syndykat 4.15, Haberbusz 170.00—175.00, Spirytus 4.40—4.25—4.30.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.47, Paryż 35.05, Wiedeń 125.92 i pół, Praga 26.50, Włochy 47.19 Belgja 124.40, Szwajcarja 172.05, Holandja 358.00.

Tendencja dla akcyj mocna pod koniec słabsza dla walut utrzymana.

NADESŁANE.

DO PARAFJAN ZĄBKOWICKICH.

Kochanym Parafjanom moim, którzy we wczorajszym nr. „Kurjera Zachodniego" wyrazili mi uczucia życzliwości, przywiązania i zaufania, składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Byłem i jestem przeświadczony o szczerości Waszych dla mnie uczuć. Wasz serdeczny stosunek jest i będzie nadal dla mnie bodźcem do dalszej pracy.

Ks. Józef Pluciński.
proboszcz parafji Ząbkowice.

3032

Ze sportu.

Imprezy kolarskie w Sosnowcu w dniu 3 maja.

Przy pięknej pogodzie i dużej frekwencji publiczności odbyły się zawody kolarskie na szosie Sosnowiec — Czeladź, zorganizowane przez sosnowieckie T-wo cyklistów.

W zawodach przyjmowały udział następujące T-wa: kolejowy klub sportowy „Ruch" Sosnowiec, „Makabi" Kraków, „Makabi" Sosnowiec, „Siła" Katowice, 3 pułk strzelców Wołkowysk i sosnowieckie T-wo cyklistów Sosnowiec.

Wyniki zawodów:

I. **Bieg „3 Maja"** — 20 klm. — zwyciężyli: 1) M. Sołtys (S. T. C.) czas 0.38 min., nagr. żeton złoty duży.

2) R. Hilfsztajn (Kraków) czas 0.39 min. nagr. żeton srebrny duży, 3) J. Kukieła (S. T. C.) czas 0.39 m. 17 sek., nagr. żeton srebrny mały.

II. **Bieg „Gości"** — 10 klm. — zwyciężyli: 1) R. Hilfsztajn (Kraków) czas 0.20 min., nagr. żeton złoty mały, 2) R. Staniszewski (T-wo „Ruch" Sosnowiec) czas 0.21 min., nagr. żeton srebrny mały, 3) A. Kantor (Makabi Sosnowiec) czas 0.23 min., nagr. żeton bronzowy.

III. **Bieg „Niestowarzyszonych"** — 10 klm. — zwyciężyli: 1) L. Kugler, czas 0.20 min., nagr. żeton srebrny duży, 2) J. Paluch, czas 0.21 min., nagr. żeton bronzowy duży, 3) M. Wojtala, czas 0.22 min., nagr. żeton bronzowy mały.

Po zawodach prezes p. J. Eliski dekorował zwycięzców żetonami i zagrzewał do dalszej, wydajnej pracy sportowej. Organizacja zawodów była wzorowa. Policja zaś również spełniła swą funkcję w zupełnym porządku.

ZAWODY W CZELADZI. W dniu 3 maja na boisku miejskiem w Czeladzi zostały rozegrane zawody w piłkę nożną pomiędzy miejscowymi rywalami: K. S. „Brynica" I — C. K. S. I. Wynik 3:0 (1:0) na korzyść KS. „Brynicy". Z powodu nieprzybycia sędziego na zawody, sędziował bezstronnie gracz z Ż. T. G. S. „Makabi" Sosnowiec.

Z ZAWODÓW SPORTOWYCH. Na boisku miejskiem w Dąbrowie rozegrano we wtorek następujące zawody: W siatkówkę pomiędzy drużyną miejscowego seminarjum męskiego i R. K. S. „Zagłębie", z wynikiem 2 : 1. W piłkę koszykową te same drużyny osiągnęły wynik 12 : 27, wreszcie w piłkę nożną T. U. R. Sosnowiec i „Zagłębie" rezerwa, z wynikiem 1 : 3. Klub „Zagłębie" otrzymał 2 nagrody i 2 dyplomy, drużyna seminarjum 1 dyplom.

K. S. SOSNOWIEC—T. S. VICTORIA. W nadchodzącą niedzielę, t. j. 8 b. m. na boisku T. S. Victoria w Sosnowcu przy ulicy Alei odbędą się nadzwyczaj ciekawe zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami najlepszych klubów Zagłębia: K. S. „Sosnowiec"—T. S. „Victoria". Początek zawodów o godzinie 4 popołudniu, o godzinie 2 przedmecz rezerw.

LWOWSKA „POGOŃ" W KATOWICACH. W niedzielę dnia 8 b. m. Katowice mieć będą nielada sensację sportową. W dniu tym przyjeżdża do nas drużyna czterokrotnego mistrza Polski w piłce nożnej, Pogoni lwowskiej. Mistrz Polski rozegra z klubem I. F. C. Katowice zawody w piłce nożnej o mistrzostwo polskiej Ligi. W drużynie Pogoni grać będą wielokrotni gracze reprezentacyjni jak Kuchar, najpopularniejszy i najlepszy sportowiec polski, Batsch, najlepszy technik piłkarski, dr. Garbień „tank" Pogoni i inni.

I. F. C. Katowice będą dla polskiego mistrza twardym orzechem do zgryzienia, w bieżącym sezonie bowiem drużyna tego klubu ma formę nadzwyczajną, czego dowodem najlepszym, iż ze wszystkich dotychczasowych spotkań wychodziła zawsze z wysokocyfrowem zwycięstwem.

Początek zawodów, które odbędą się na boisku I. F. C. w Katowicach obok parku Kościuszki, o godzinie 4 popołudniu.

AUTOMATYCZNE CHRONOMETRY. Od czasu do czasu obiega prasę sportową wieść o zaopatrzeniu tego, czy owego boiska piłkarskiego w automatyczne chronometry, które zapomocą elektrycznych dzwonków sygnalizować mają koniec, względnie przerwę zawodów. Faktem jest, iż tego rodzaju inowacje nigdzie się na stałe nie przyjęły i w piłkarstwie wciąż jeszcze dominuje „stopper" ręczny, pozwalający sędziemu w razie pewnych wypadków odliczać stracony czas. Dobry precyzyjny „stopper" jest dla każdego sportowca rzeczą nieodzowną, to też kolekcja chronometrów, jaka znajduje się wśród eksponatów lwowskiej Wystawy sportowej, która odbędzie się od 3 do 16 czerwca rb., wzbudzi wielkie zainteresowanie.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO

niniejszym ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę materjałów kamiennych z krajowych kamieniołomów do budowy jezdni drogowych w powiecie Będzińskim.

1) Drobnej kostki granitowej, lub bazaltowej, lub andezytowej, lub porfirowej o wymiarach 8|11, II klasy w ilości 1000 tonn.
2) Grubej kostki piaskowcowej lub szarogłazu 140 tonn
3) Szabru bazaltowego lub kwarcytowego kalibrowanego maszynowo lub ręcznie tłuczonego o wymiarach 4,0 — 6,0 cm w ilości 1500 tonn.
4) Grysu kwarcytowego o wymiarach od 0,8 — 2,5 cm, w ilości 220 tonn

Przyjmowanie materjału będzie się odbywało według listów przewozowych po sprawdzeniu wagi na stacji odbiorczej.

Wzór umowy i warunki dostawy od dnia 8 maja b. r. do przejrzenia w Dziale Drogowo-Budowlanym Sejmiku Będzińskiego w Będzinie, ul. Sączewska Nr. 17 w godzinach od 11 do 13 ej — Dostawa kostki winna być wykonywana od dnia 20 maja do dnia 20 czerwca, szabru zaś do dnia 10 sierpnia b. r.

Przed złożeniem ofert należy wpłacić wadjum do Kasy Komunalnej Sejmiku Będzińskiego, które może być złożone w gotówce, państwowych papierach procentowych lub listach gwarancyjnych, banków uznanych przez Ministerstwo Skarbu i na wynosić 2 proc. kosztu zaoiiarowanych materjałów. W razie nieprzyjęcia oferty wadjum będzie do odebrania w przeciągu tygodnia od zatwierdzenia wyniku przetargu.

Oferty winny być składane w zalakowanych kopertach i powinny zawierać kwit na wadjum, oraz podpisane przez oferenta oświadczenie, że wzór umowy jest mu znany. Do oferty należy dołączyć próbki materjałów oferowanych, jakość których będzie przedewszystkiem brana pod uwagę przy rozstrzygnięciu oferty konkurencyjnej.

Termin składania ofert do dnia 18 maja r. b. do godz. 12 tej w południe w Wydziale Powiatowym w Będzinie, ul. Sączewska 17.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru dostawcy według uznania, niezależnie od wyniku przetargu,
2) Podziału każdej dostawy między różnych dostawców,
3) Zmiany ilości materjałów, podanej w ogłoszeniu w granicach + 30 proc.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego
Inżynier (—) E. NOWAKIEWICZ.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) OŁPIŃSKI.

URZĄD GMINY OLKUSKO-SIEWIERSKIEJ w STRZEMIESZYCACH

rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i wykonanie podłóg sosnowych w budynkach szkolnych w Strzemieszycach Wielkich i Golonogu w ilości 2309,56 mtr.²

Ślepe kosztorysy i warunki dostawy otrzymać można w Urzędzie Gminnym w Strzemieszycach.

Termin wnoszenia ofert do dnia 16 maja 1927 roku do godziny 12-ej w południe.

3030 Wójt Gminy (—) S. DANECKI

Na letnisko

na całe lato poszukuję 2 pokoje z kuchnią umeblowane w okolicy Olkusza lub Sławkowa. Zgłoszenia z opisem okolicy i podaniem warunków do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ulica Dęblińska Nr. 1.

Posady i prace.

Fryzjer starszy pracownik potrzebny jako kierownik na dobrych warunkach zgłoszania Herman Balzam Myszków. 3019-2

Fryzjerka i Manikurzystka potrzebna wyjazd w miejscu kąpielowym. Zgłoszenia Balzam Myszków. 3018-2

Potrzebna kucharka doskonałe gotowanie lat 30 do 35 pensja dobra. Wiadomość redakcja „Kurjera Zachodniego" Zawiercie. 2789

Potrzebna zaraz bieliźniarka do prywatnego domu. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. lub Staszyca 17 m 1. 3023

Blacharz autowy i galanteryjny z dłuższą praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni „Dąbrowa pod „Blacharz". 3038

Furman samotny, obeznany z pracą w gospodarstwie potrzebny. Zgłaszać się: Janota, Czeladź ul. Milowska 71. 3031

Różne.

Dnia 30 kwietnia zginęła suka wilczura. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec, Swobodna 3 „Dźwignia". 3021

Zgubione dokumenty.

Rotter Wojciech zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2967-3

Skradziono dowód osobisty, wydany przez Warsz. Dyrekcję PKP. Nr. 15094 na imię Stanisławy Białeckiej, który się unieważnia. 3035-3

Unieważnia się skradzione dokumenty wojskowe wydane przez P K U. Ostrowiec na nazwisko Jana Romana Kułanowskiego. 2982-2

Dzięcioł Leon zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkusz, który unieważniam, 2971-3

Świadek Franciszek zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 2968-3

Edward Stanowski zgubił książkę kasy Chorych. 3028

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak. 2875-14

Plac w pryncypalnym punkcie Dąbrowy sprzedam. Zgłoszenia kino „Odeon" Dąbrowa. 2959-2

Okazyjnie do sprzedania bilard w dobrym stanie. Wiadomość: Czeladź, Będzińska 7. 3011

Do sprzedania szafa dębowa, kredens, sukno granatowe męska, mandolina. Sosnowiec, Kilińskiego 27 Drzewiecka. 3016-2

Sprzedam okazyjnie kozetkę, otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro. 3033

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 .
Za tekstem		15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr.
	(do 80 .)	25 .
	(do 100 .)	30 .
	(ponad 100 w.)	35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm. Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 20-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".